VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 31)**

z dnia 24 października 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 31)

24 października 2012 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (RP)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała:

– dla Komisji Finansów Publicznych rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie:
1) części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) dotacje celowe z zał. nr 8
2) planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 13 – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP
3) części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) dotacje celowe z zał. nr 8
4) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17
5) części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Młotkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Wojciech Czaplicki** szef Krajowego Biura Wyborczego wraz ze współpracownikiem, **Jan Węgrzyn** zastępca Szefa Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami oraz **Andrzej Łodyga** wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska** i **Agnieszka Kalinowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów, członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, panią poseł Krystynę Skowrońską, przedstawicielkę Komisji Finansów Publicznych. Witam pana Dariusz Młotkiewicza, sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wraz z panią dyrektor Druś oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Witam serdecznie.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie:

1) części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) dotacje celowe z zał. nr 8.

Referuje zastępca szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Młotkiewicz, a koreferuje pani poseł Bożena Sławiak.

2) planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 13 – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP.

Referuje zastępca szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Młotkiewicz, a koreferuje pani poseł Bożena Sławiak.

3) części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu,

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2.

Referuje zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn, a koreferuje pani poseł Elżbieta Witek.

4) części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze,

a) dochody i wydatki z zał. 1 i 2,

b) dotacje celowe z zał. nr 8.

Referuje szef Krajowego Biura Wyborczego pan Kazimierz Wojciech Czaplicki, a koreferuje pan poseł Paweł Sajak.

5) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17.

Referuje szef Krajowego Biura Wyborczego pan Kazimierz Wojciech Czaplicki, a koreferuje pan poseł Paweł Sajak.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty i przechodzimy do jego realizacji.

Przypominam, że materiały budżetowe otrzymaliście państwo w wersji papierowej do skrytek poselskich oraz w wersji elektronicznej na e-maile i na urządzenie mobilne iPody.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich zobowiązana jest przedstawić Komisji Finansów Publicznych opinię do dnia 7 listopada 2012 r. wraz ze wskazaniem posła koreferenta, który przedstawi naszą opinię na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Przechodzimy do części 01 projektu budżetu państwa – Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wraz z planem finansowym Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP z załącznika nr 13.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP, pana Dariusza Młotkiewicza. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Dzień dobry. Witam serdecznie.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, pozwolę sobie w skrócie przedstawić założenia budżetu na rok 2013 Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także projekt budżetu Centrum Obsługi.

Projekt dochodów i wydatków Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na 2013 r. został przedstawiony Wysokiej Komisji w informacji o projekcie budżetu państwa w zakresie części 01 – Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt budżetu uwzględnia realizację zasad określonych w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie szczegółowego sposobu trybu i terminów opracowania materiałów do projektu ustawy budżetowej na rok 2013 oraz zawiera również przewidywane wykonanie wydatków w 2012 roku, a także potrzeby zgłoszone do realizacji w przyszłym roku przez poszczególne biura Kancelarii, również stałe wydatki ponoszone przez Kancelarię oraz wskaźniki makroekonomiczne, przyjęte do konstrukcji budżetu państwa na 2013 r., zawarte w piśmie Ministerstwa Finansów z dnia 27 lipca 2012 r.

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej obsługę umożliwiającą wykonywanie przez niego konstytucyjnych i ustawowych kompetencji. W związku z tym projekt budżetu Kancelarii Prezydenta RP na rok 2013 obejmuje środki finansowe także na realizację zadań związanych z działalnością Biura Bezpieczeństwa Narodowego, wydatki Wspólnej Komisji Orzekającej w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych, Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, wydatki Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

Ponadto, projekt budżetu Kancelarii Prezydenta RP musi zapewnić środki na uposażenie i utrzymanie biur byłych prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z ustawą z 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, środki na wydatki związane z nadawaniem odznaczeń państwowych, a także dotacje na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, zgodnie z ustawą o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

I tak, przechodząc do projektu budżetu Kancelarii na 2013 rok, pozwalam sobie przedstawić podstawowe wielkości i relacje ujętych w nim dochodów i wydatków.

Pragnąłbym także zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że planowy budżet na 2013 rok jest mniejszy od ustawy budżetowej na rok 2012 o kwotę 560 tys. zł, co stanowi 99,7% budżetu roku 2012.

Projekt budżetu na 2013 rok – w części 01 – Kancelaria Prezydenta RP przedstawiony w dniu 17 sierpnia 2012 r. ministrowi finansów jest w wysokości 179.410 tys. zł i obejmuje: wydatki bieżące 128.260 tys. zł, wydatki inwestycyjne 8100 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych 1050 tys. zł, dotacje na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

I tak, ujmując ten udział poszczególnych wydatków na rok 2013 w ujęciu procentowym, przedstawia się to następująco: wydatki Kancelarii to jest 59,9% tego budżetu, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego 8,4% budżetu, odznaczenia państwowe 7% budżetu, pozostała działalność 1,3% i Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, który wynosi 23,5% wartości całego budżetu Kancelarii.

Zaplanowane na 2013 rok wydatki Kancelarii przeznaczone są na zadania – i tutaj to wynika ze statutu i regulaminu organizacyjnego Kancelarii, który obsługuje te zadania, o których przed chwilą wspomniałem. A więc są to zadania o charakterze ogólnopaństwowym i gospodarczo-społecznym i są to również koszty – jeszcze raz wymienię: Biura Bezpieczeństwa Narodowego, odznaczeń państwowych, Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa i dotacje na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, a także koszty Wspólnej Komisji Orzekającej w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych. I jest jeszcze uposażenie na biura byłych prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej. To są wydatki w wysokości 71.721 tys. zł, czyli w tym układzie wynosi to 40% planowanych na 2013 rok wydatków.

Bieżąca działalność administracji Kancelarii Prezydenta RP to jest 99.589 tys. zł, czyli to jest 55,5% wszystkich wydatków; zadania inwestycyjne to jest 8100 tys. zł, o których wspomniałem, to jest 4,5%.

W układzie klasyfikacji budżetowej, ustalonej według działów i rozdziałów, projekt wydatków budżetowych na 2013 r. przedstawia się następująco – tak, jak powiedziałem, jest to klasyfikacja według działów i rozdziałów – wydatki na sfinansowanie bieżącej działalności Kancelarii Prezydenta RP oraz zadań inwestycyjnych zaplanowano w wysokości 107.389 tys. zł, czyli 59,9% wydatków, w tym – rozbijając to na poszczególne pozycje: na wydatki bieżące jest to kwota 99.240 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych 345 tys. zł i wydatki majątkowe 7800 tys. zł.

Wydatki na sfinansowanie bieżącej działalności Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz zadania inwestycyjne w tym Biurze zaplanowano w wysokości 15.100 tys. zł, czyli 8,4% całego budżetu Kancelarii Prezydenta RP. Rozbijając to na poszczególne pozycje: wydatki bieżące to jest 14.700 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych 100 tys. zł, wydatki majątkowe 300 tys. zł.

W projekcie budżetu Kancelarii Prezydenta RP na 2013 r. wydatki na zadania związane z realizacją konstytucyjnych i ustawowych kompetencji prezydenta w zakresie nadawania orderów i odznaczeń przyjęto w wysokości 12.500 tys. zł.

Zaplanowane środki na sfinansowanie pozostałej działalności w 2013 roku wynoszą 2424 tys. zł. Na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa jest dotacja na poziomie z roku 2012, czyli w wysokości 42.000 tys. zł. Środki dotacji przeznaczone są na finansowanie przedsięwzięć związanych z realizacją programów rewaloryzacji zespołów zabytkowych Krakowa.

W pozycjach związanych jeszcze z Kancelarią na 2013 rok na wydatki majątkowe zaplanowano środki w wysokości 8100 tys. zł, w tym dla Kancelarii 7800 tys. zł, dla BBN 300 tys. zł.

Zaplanowane zatem na 2013 r. środki w Kancelarii i w BBN stanowią 98,8% planowanych wydatków w ustawie budżetowej z roku 2012.

Potrzeby w tym zakresie wiążą się z koniecznością dokonania niezbędnej poprawy stanu funkcjonalnego i technicznego Kancelarii, czym są: przebudowa pomieszczeń, remonty potrzebne do bieżącej działalności Kancelarii i Biura Bezpieczeństwa Narodowego, modernizacja instalacji wodno-kanalizacyjnej, modernizacja i konserwacja centralnego ogrzewania na terenie bazy transportowo-magazynowej, konserwacja, moderniza-

cja klimatyzacji, wentylacji mechanicznej w Belwederze, system przeciwoblodzeniowy w Pałacu Prezydenckim. A w Pałacu Prezydenckim też dużą pozycją będzie dostosowanie Pałacu Prezydenckiego do wymogów przepisów przeciwpożarowych. To jest wykonanie tzw. klatek dymowych, czy instalacji, które ten dym usuwałyby w szybkim tempie, a więc jest to przebudowa dużej części systemu przeciwpożarowego.

Należy pokreślić, że Kancelaria zobowiązana jest do utrzymywania w należytym stanie obiektów i nieruchomości przez nią administrowanych. Większość budynków objętych jest ochroną konserwatorską. Może jeszcze warto dodać, że w Pałacu w tym roku i w przyszłym przewidujemy działania związane z dostosowaniem do potrzeb osób niepełnosprawnych. Przebudowano w zeszłym roku toaletę, dostosowano windę dla tych osób. Ta winda „mówi", na którym znajduje się piętrze, a więc jest ona dla osób niewidomych. Jest przebudowywana następna toaleta. Mówię to w kontekście, że jest to objęte ochroną konserwatorską. Jest to bardzo trudna realizacja i wymaga wielu zabiegów na etapie przygotowawczo-projektowym. Będzie też pochylnia. W tej chwili są takie pochylnie wewnątrz; sala kolumnowa i w zasadzie wszystkie pomieszczenia są już dostępne dla osób niepełnosprawnych.

Dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych to także jest przebudowa strony internetowej. A więc tam też mogą się znaleźć jakieś pozycje budżetowe z tym związane. Prowadzimy szkolenia. To akurat jest minimalny koszt, na podstawie porozumienia ze Stowarzyszeniem Integracja. Szkolimy pracowników, żeby potrafili współpracować z osobami niepełnosprawnymi, którzy są gośćmi i interesantami Kancelarii Prezydenta RP.

Należy dodać, że ze względu na wieloletnią eksploatację, powodującą utratę sprawności sprzętu, urządzeń, w tym urządzeń telekomunikacyjnych, biurowych, sprzętu teleinformatycznego i oprogramowania, są zabezpieczone środki na zakupy inwestycyjne.

W zakresie dochodów budżetowych przewiduje się ich osiągnięcie na poziomie 1140 tys. zł, co stanowi 107,5% dochodów zapisanych w ustawie budżetowej na rok 2012.

Planuje się osiągnąć dochody z następujących źródeł: dochody z najmu i dzierżawy 880 tys. zł, wpływy ze sprzedaży wyrobów 13 tys. zł, wpływy z różnych dochodów 247 tys. zł.

W porównaniu z rokiem 2012 przewiduje się, że wpływy z najmu i czynszu będą większe o 80 tys. zł.

Oczywiście, trudne jest planowanie dochodów dla takiej jednostki organizacyjnej, jaką jest Kancelaria Prezydenta RP, ponieważ pojawiają się kwoty odszkodowawcze ze strony na przykład firm, które się nie wywiązały, bądź jest jakieś wydarzenie losowe w wyniku czego jest wypłacone odszkodowanie z towarzystwa ubezpieczeniowego, są postanowienia sądu. Ale przypomnę, że te środki w całości trafiają do ministra finansów, do budżetu, a więc nasza jednostka jest zobowiązana w krótkim czasie odprowadzić te środki, które są dochodami budżetowymi.

Projekt budżetu Kancelarii Prezydenta RP na 2013 r. zakłada oszczędną politykę budżetową i jest mniejszy od budżetu na 2012 rok o prawie 600 tys. zł; zapewni jednoczesne pełne realizowanie zadań urzędu oraz efektywne i skuteczne funkcjonowanie, a także wykonywanie zadań podmiotów finansowanych z tego budżetu.

Myślę, że przedstawiony przez Kancelarię projekt budżetu na rok przyszły 2013, przy rygorystycznym przestrzeganiu dyscypliny budżetowej i racjonalnym gospodarowaniu środkami finansowymi, sprawi, iż przyjęcie przez Sejm budżetu w proponowanej wysokości umożliwi realizację zadań, wynikających z konstytucji i ustaw.

Panie przewodniczący, rozumiem, że mam także przedstawić plan finansowy, założenia budżetu Centrum Obsługi?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Tak, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Dobrze. A więc tak wygląda projekt, jeżeli chodzi o samą Kancelarię. Natomiast dwa lata temu, zgodnie z obowiązującym prawem, przekształcone zostało poprzednio działające w Kancelarii Prezydenta RP Gospodarstwo Pomocnicze w instytucję gospodarki budżetowej. Jest to jednostka sektora finansów publicznych o nazwie własnej Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Centrum posiada osobowość prawną i prowadzi działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Centrum realizuje zadania publiczne na rzecz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie obsługi gospodarczej, techniczno-remontowej, inwestycyjnej, porządkowej, usług wydawniczych i poligraficznych oraz obsługi recepcyjnej, transportowej, hotelarskiej, gastronomicznej, rekreacyjnej, gospodarki magazynowej i zaopatrzenia.

W ramach realizacji zadań publicznych, wymienionych wyżej, Centrum prowadzi działalność podstawową obejmującą w szczególności:

1) zapewnienie obsługi recepcyjnej wizyt państwowych i innych uroczystości oraz spotkań;

2) zabezpieczenie techniczne wizyt państwowych i innych uroczystości;

3) prowadzenie działalności w zakresie: robót i prac konserwacyjnych, prac remontowych i budowlanych, gospodarki samochodowej, ochrony przeciwpożarowej, organizowania ochrony mienia, gastronomi, obsługi logistycznej, wydawniczej, poligraficznej, hotelowej, wypoczynku i rekreacji;

4) administrowanie i gospodarowanie przydzielonymi składnikami majątkowymi, w tym bieżącą obsługę eksploatacyjną budynków i obiektów Kancelarii;

5) zabezpieczenie potrzeb materiałowych, etc.

Pozostałe zadania mieszczą się w zasadzie w tym, co przed chwilą wymieniłem. W zakresie działalności określonej powyżej Centrum świadczy także usługi na rzecz innych podmiotów. Działalność dodatkowa prowadzona jest po uzyskaniu zgody szefa Kancelarii i tylko wtedy, gdy nie koliduje z wykonaniem działalności podstawowej.

Powyższe zadania Centrum wykonuje odpłatnie przy wykorzystaniu mienia przekazanego przez Kancelarię, mienia własnego oraz mienia Kancelarii przekazanego do administrowania.

Przechodzę do projektu budżetu. W projekcie planu finansowego Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na 2013 rok przychody zaplanowano w wysokości 47.000 tys. zł, zakładając wzrost o 500 tys. zł w stosunku do roku 2012 tj. na poziomie 1%. Wzrost ten spowodowany jest przewidywanym wzrostem cen towarów i usług.

Około 75% przychodów Centrum stanowić będzie sprzedaż – przede wszystkim usług – na rzecz Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zaś około 25% przychodów pochodzić będzie z pozostałej działalności gospodarczej, czyli tej prowadzonej na zewnątrz.

Przypominam, że Centrum Obsługi jest jednostką mającą osobowość prawną, która wpisywana jest do Krajowego Rejestru Sądowego i od dochodu, jeżeli taki się pojawia, płaci podatek. Również od zeszłego roku jest ovatowane, o czym też wspominałem, podkreślając wzrosty w poprzednich latach.

Koszty Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na 2013 rok przewidywane są na poziomie 46.500 tys. zł. Zaplanowano wzrost kosztów o 1000 tys. zł, tj. o około 2%. Wzrost ten spowodowany będzie wzrostem cen nabywanych towarów i usług.

Myślę, że sygnalnie to tyle, co chciałem państwu przekazać. Przedstawiając w taki skrótowy sposób wybrane zagadnienia przyszłorocznego budżetu Kancelarii Prezydenta RP proszę o przychylność przy rozpatrywaniu całości projektu budżetu części 01 – Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Proszę o zabranie głosu koreferenta tej części budżetowej, panią posłankę Bożenę Sławiak. Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, analizując i oceniając projekt budżetu na 2013 rok w części Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dokonałam porównania poziomu dochodów i wydatków, zawartych w tym projekcie, z dochodami i wydatkami w planie po zmianach 2012 roku. Zapozna-

łam się również z opinią Biura Analiz Sejmowych o projekcie ustawy budżetowej na 2013 rok – część 01 – Kancelaria Prezydenta RP. Spotkałam się również z panem ministrem i przedstawicielami Kancelarii Prezydenta RP odpowiedzialnymi za sprawy budżetu.

Oceniając plan dochodów i wydatków na 2013 rok w części 01 – Kancelaria Prezydenta RP, trzeba szukać odpowiedzi na pytania, czy plan dochodów został skalkulowany realnie, czy poziom wydatków został zaplanowany oszczędnie i racjonalnie, czy środki finansowe przeznaczone na potrzeby Kancelarii Prezydenta RP zapewnią efektywne i skuteczne finansowanie.

Trzeba również mieć świadomość, bardzo rozległych kompetencji i zadań przypisanych głowie państwa przez Konstytucję RP i inne ustawy, o czym mówił tu dzisiaj pan minister. Sama byłam zdziwiona, że jest to tyle zadań i tyle kompetencji.

Rozpocznę od dochodów. Planowane dochody budżetowe na 2013 rok w wysokości 1140 tys. zł stanowią 107,5% planowanego wykonania dochodów bieżącego roku i są – moim zdaniem – zaplanowane ostrożnie i realnie. Planowany wzrost dochodów, wyższy o 7,5%, uwarunkowany jest, podobnie jak w latach poprzednich, wpływami z najmu i dzierżawy składników majątkowych Skarbu Państwa. Przewiduje też wpływy z tzw. różnych dochodów oraz ze sprzedaży wyrobów i składników majątkowych. Dotychczas Kancelaria Prezydenta RP wykonywała plan dochodów, zgodnie z planem. Zatem ten nieznaczny wzrost dochodów jest – moim zdaniem – realny do wykonania.

Plan wydatków ogółem określono na poziomie niższym o 0,3% od przewidzianego wykonania bieżącego roku, co w czasie recesji światowego kryzysu ekonomicznego jest niezbędne i wychodzi naprzeciw potrzebie racjonalizacji wydatków publicznych, zapewniając jednocześnie odpowiednie warunki funkcjonowania głowy państwa i jego Kancelarii. Większość wydatków w rozdziale 75101 Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa została zaplanowana na poziomie niższym niż przewidywane wykonanie w roku 2012.

Na podkreślenie zasługuje planowany niższy poziom środków finansowych przeznaczonych na wynagrodzenia, zakup towarów i usług, na podróże krajowe i zagraniczne, a także na świadczenia pieniężne na rzecz osób fizycznych. W tych paragrafach wydatki mają poziom niższy. Tak oszczędne podejście do wynagrodzeń jest godne pochwały i może być dla nas wszystkich przykładem zaciskania pasa. Nieznaczny wzrost widoczny jest tylko w wydatkach na dodatkowe wynagrodzenia roczne i wydatki majątkowe z poziomu 6349 tys. zł do poziomu 7800 tys. zł ze względu na konieczne roboty budowlane i zakupy inwestycyjne. Ale tu trzeba dodać, że od wielu lat zabytkowe obiekty administrowane przez Kancelarię Prezydenta RP nie były remontowane.

Oceniając już ubiegłoroczny budżet Wysoka Komisja zwracała uwagę na nieuchronność przeprowadzenia tych remontów i modernizacji, tym bardziej że przystosowuje się je również do potrzeb osób niepełnosprawnych. Mając na uwadze dbałość o powierzony majątek można uznać za konieczne i zasadne zwiększenie środków finansowych na ten cel.

Rozdział 75103 przewiduje wydatki przeznaczone na funkcjonowanie Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Stanowią one 8,4% w wydatkach ogółem Kancelarii Prezydenta RP. Wydatki BBN zaplanowano na poziomie wyższym o 1,6% od planowanego wykonania roku bieżącego. Poziom tego wzrostu nie przekracza wskaźnika inflacji. Niepokoi wzrost wydatków na wynagrodzenia w BBN o 4,9%. Jednak w stosunku do poziomu budżetu ustawowego jest on stuprocentowy. Natomiast ze względu na niewykonanie tego planu w roku poprzednim jest on w taki sposób oceniany – chodzi o tę zwyżkę. Wynika on jednakże z narastającej corocznie o 1% wysługi lat, planowanej wypłaty nagród jubileuszowych, odpraw emerytalnych i odpraw dla pracowników zwalnianych, czyli nie wynika to z podwyżek wynagrodzeń. Te wydatki są obligatoryjne, a więc uzasadnione i, co najważniejsze, nie wynikają właśnie z podwyżek wynagrodzeń.

Następną poddaną mojej analizie częścią wydatków budżetowych w Kancelarii Prezydenta RP są planowane nakłady w rozdziale 75106 Odznaczenia państwowe. W tym rozdziale planowane jest nieznacznie zwiększenie wydatków o 2% w stosunku do przewidywanego wykonania w roku bieżącym. Głównie środki przeznaczone będą na zakup orderów, odznaczeń, wstążek, futerałów i legitymacji.

Wydatki w rozdziale Pozostała działalność, zaprojektowane w kwocie 2424 tys. zł, są zaledwie o 0,2% wyższe od planu po zmianach na 2012 rok. Zwiększenie to nie budzi zastrzeżeń, ponieważ związane jest z podniesieniem poziomu finansowania biur byłych prezydentów. Tu trzeba dodać, że poziom finansowania tych biur jest równy i tożsamy z poziomem finansowania biur poselskich, a jak wiemy, była niewielka zwyżka poziomu tych nakładów na te biura.

Dotacja na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa planowana jest na poziomie roku ubiegłego w wysokości 42.000 tys. zł. Sądzę, że pozytywnie można ocenić ten niezmieniony poziom finansowania, mając na uwadze potrzeby w zakresie niezbędnych prac konserwatorskich zespołów zabytkowych Krakowa w relacji do możliwości budżetu państwa.

Reasumując, należy stwierdzić, że trudno znaleźć krytyczne uwagi odnośnie do przedstawionego Wysokiej Komisji projektu budżetu państwa na 2013 rok w części 01 – Kancelaria Prezydenta RP. Zaplanowane dochody i wydatki są wyważone, są ostrożne i oszczędne w zakresie niezbędnym do realizacji zadań i kompetencji, gwarantują one dbałość o powierzone mienie i bezpieczeństwo finansowe Kancelarii Prezydenta RP. Przewidywany wzrost wydatków w niektórych rozdziałach można oceniać jako racjonalny i niezbędny. Z dużym uznaniem należy podkreślić fakt zmniejszających się wydatków na wynagrodzenia, podróże krajowe i zagraniczne planowane w Kancelarii Prezydenta RP.

W świetle tej analizy, a także w oparciu o pozytywną opinię Biura Analiz Sejmowych rekomenduję Wysokiej Komisji pozytywne zaopiniowanie części 01 – Kancelaria Prezydenta RP zawartej w projekcie ustawy budżetowej na 2013 r.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Jeżeli można, to od razu omówiłabym plan finansowy Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zabezpiecza od strony logistycznej, administracyjno-organizacyjnej i finansowej funkcjonowanie Kancelarii Prezydenta RP. Centrum to działa jako instytucja gospodarki budżetowej. W załączniku nr 13 do projektu ustawy budżetowej przedstawiono plan finansowy tej instytucji. Pozytywnie należy ocenić zwiększenie planowanych przychodów o 1,1% w porównaniu z rokiem bieżącym. 75% przychodów stanowić będzie sprzedaż na rzecz Kancelarii Prezydenta RP. Uzyskanie 25% przychodów z innych źródeł to spory wysiłek godny pochwały.

Przewidywane na poziomie 46.500 tys. zł wydatki sfinansują w całości koszty funkcjonowania Centrum. Istotny jest fakt utrzymania Funduszu wynagrodzeń na poziomie roku bieżącego. Cieszy również, że Centrum planuje osiągnięcie dodatniego wyniku netto. Osiągnięte przychody zrównoważą koszty. Wszystkie te dane są pozytywne, gwarantują zabezpieczenie środków na realizację zadań Centrum, wykazują oszczędne gospodarowanie pozwalając jednoczenie na obsługę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na odpowiednim poziomie.

Rekomenduję więc Wysokiej Komisji pozytywne zaopiniowanie planu finansowego Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP, zawartego w załączniku nr 13 do budżetu państwa.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani posłance. Otwieram zatem dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Poprosiłam o głos, ale chciałam wypowiedzieć się na końcu, już po wypowiedział państwa posłów z komisji regulaminowej.

Panie przewodniczący, panie ministrze, koleżanki i koledzy, mam kilka pytań, jako że w imieniu Komisji Finansów Publicznych koreferuję również tę część budżetu i po tych słowach mimo wszystko zadam te pytania.

Pierwsze pytanie, to pytanie ogólne, ponieważ my, w Komisji Finansów Publicznych, patrzymy trochę mniej resortowo, czyli mniej kancelaryjnie, nie na poszczególne kancelarie, czy poszczególne resorty, a bardziej rozpatrujemy to w kontekście budżetu państwa.

Moje pytanie dotyczy kwoty przeznaczonej w budżecie na rewaloryzację zabytków Krakowa. Ta kwota jest niezmieniona. Wiem, w jaki sposób ona powstała albo z jakich oszczędności, i kiedy dołożono dodatkowe pieniądze. Miałam przyjemność być również członkiem komisji regulaminowej przez jakiś okres w swojej pracy poselskiej, a więc – tak jak powiedziałam – wiem w jaki sposób to zwiększenie środków wtedy powstało. Nie mniej jednak prosiłam kiedyś – bo nie mam wiedzy – o rozmowę na temat koncepcji waloryzacji zabytków Krakowa, czy przeprowadzamy ją do końca, czy do końca świata i jeden dzień dłużej będziemy dawać po 42.000 tys. zł. W tym zakresie są inne ważne zadania w zakresie kultury. Słyszę o koncepcji powoływania Muzeum Sybiraków, która jest rzeczą też niezwykle ważną, a w resorcie kultury nie przeznaczono w budżecie na ten cel żadnych środków. Pojawiają się nowe potrzeby w zakresie rewaloryzacji zabytków kultury. Nie tylko jest sam Kraków – z całym szacunkiem, ukłonem dla Krakowa, dla tego, co robimy, bo i przy wykonaniu budżetu o tym się rozmawia.

Mam prośbę, żeby spowodować, aby odbyło się spotkanie z uczestnikami społecznego komitetu, ale również z przedstawicielami resortu kultury, by w tym zakresie wypracować jakąś koncepcję strategii na ileś lat, a nie z roku na rok, przeznaczać te dodatkowe 42.000 tys. zł, bo nie wypełnia się w jednym miejscu ta rewaloryzacja zabytków, jak w Krakowie. Powtarzam: z szacunkiem dla Krakowa, dla tego jak wygląda Kraków, dla tego jakie ważne i szczególne miejsce zajmuje w historii, ale warto byłoby o takiej sprawie porozmawiać.

Drugą sprawą, o którą chciałam zapytać w zakresie przedstawianych części, jest, między innymi, kwestia związana z Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta.

Przepraszam, ale mam jeszcze jedno pytanie dotyczące Kancelarii. Może pan minister nie będzie przygotowany, aby mi na nie odpowiedzieć, ale chciałabym zapytać o stan zatrudnienia za okres: od 2010 roku do 2013 roku i sprawę związaną z wynagrodzeniami. Myślę, że czasami w Komisji Finansów Publicznych takie pytania będą padać, więc ewentualnie, jeżeli dzisiaj nie usłyszymy odpowiedzi, to może później taką informację otrzymam. Wtedy łatwiej będzie rozmawiać, jak wyglądają te sprawy w ujęciu poszczególnych resortów, poszczególnych kancelarii.

A jeżeli chodzi o Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP, to mam pytanie szczegółowe. Poza przychodami i poza kosztami wynagrodzenia dla pracowników są koszty remontów w wysokości 5400 tys. zł. Chciałabym zatem zapytać, jak one zostały zaplanowane i gdzie one będą robione. Gdzie ma siedzibę to Centrum i jaki jest zakres przedmiotowy remontu?

Ponadto, chciałabym zapytać przy tym projekcie przychodów i kosztów o stan początkowy w zakresie środków obrotowych – co w tym zakresie, w stanie początkowym środków obrotowych zostało ujęte.

To są moje pytania. O paru rzeczach w tej Komisji rozmawiamy szczegółowo, między innymi o sprawach dotyczących spraw opieki nad Polonią i Polakami za granicą i różnych innych rozwiązania. Myślę o tej sprawie, o której mówiłam. Jak to wygląda i czy minister kultury wprost akceptuje takie rozwiązanie? Czy to jest tylko historycznie przepisywane? Czy może w jednym roku warto wydać więcej pieniędzy, a w innym roku zaoszczędzić, żeby zrealizować określony zakres rzeczowy remontów?

To są rzeczy, wydaje mi się, ważne. Planowanie: 42, 42, 42… Rozumiem, że chętnie się takie środki otrzymuje. Nie wiem jednak, czy to jest najlepsze rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani przewodniczącej. Pan przewodniczący Budnik chciałby również zadać jeszcze pytanie, bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Chcę wrócić do tego, o czym mówiła pani przewodnicząca Skowrońska, a mianowicie do Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, bo co roku mam tego typu wątpliwości, panie ministrze. Nie chcę się odnosić do kwoty. Broń Boże, nie sugeruję jej zmniejszenia. Z całą pewnością…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Dlaczego, nie?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Z całą pewnością Kraków potrzebuje wielu środków i zasługuje na każde pieniądze, po to, żeby się zrewaloryzować. Natomiast mam te same wątpliwości dotyczące tego, czy ten stan, który ma umocowanie prawne, nadal utrzymywać. Czy podczepienie tego Funduszu pod Kancelarię Prezydenta RP jest dzisiaj do obronienia? Czy nie należałoby tych środków, tego Funduszu podporządkować jednak ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego?

Panie ministrze, to jest 24% wydatków Kancelarii. To jest pokaźna kwota, prawda? Wasza rola ogranicza się tylko do przekazywania tych pieniędzy. Kontrolę zostawiacie społecznemu komitetowi. Z całą pewnością tam są przestrzegane pewne rygory, bo to nie jest tak, że oni nie podlegają kontroli. Ale, moim zdaniem, minister kultury poprzez swoje służby, konserwatora zabytków, ma więcej instrumentów, natury merytorycznej i finansowej, a także do określania priorytetów tych krótkookresowych i tych długookresowych, które są w programie rewaloryzacji.

Moje pytanie jest takie, czy Kancelaria nie uważa, że to jest taki balast, którego należałoby się pozbyć? Oprócz jakiś dodatkowych zadań, prawdę mówiąc, nic z tego nie macie. Pieniądze są w budżecie Kancelarii, zwiększają przez to wydatki, musicie się z tego tłumaczyć, wpływu większego na zadania, które się pojawiają w programach rocznych nie macie, możliwości kontrolowania i wydatkowania też są ograniczone, bo u pana nie ma chyba komórki, która rozlicza te pieniądze, prawda?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

To znaczy jest biuro społecznego komitetu, które zajmuje się realizacją…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Ale wydaje mi się, że minister kultury miałby więcej instrumentów kontroli.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

To rozliczanie jest u wojewody małopolskiego.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

No, właśnie. Więc w zasadzie wasza rola się ogranicza tylko do przekazywania tych pieniędzy.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Ogranicza się do roli listonosza.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

A więc ogranicza się do roli do listonosza, jak pan to nazywa.

Moje pytanie jest następujące, bo powiedziałem, że będzie pytanie, a na razie jest wstęp. Czy Kancelaria czyni jakieś wysiłki w tym kierunku, żeby zmienić usytuowanie tego Funduszu, czyli przenieść ten Fundusz z Kancelarii Prezydenta RP do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego? To wymagałoby, oczywiście, zmiany ustawy, bo dzisiaj podstawą jest ustawa, którą musicie realizować. I to jest to moje pytanie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie widzę więcej pytań, więc poproszę pana ministra o odpowiedź. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Może zacznę od pierwszego pytania pani przewodniczącej i ostatniego pytania pana przewodniczącego.

Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, tak jak pan przewodniczący powiedział, jest to wizerunkowe obciążenie Kancelarii 24% budżetu.

My z kolei jesteśmy urzędnikami; tu musi być wola polityczna, która musi pochodzić od Sejmu, czy od pana prezydenta. Oczywiście, my to wykonamy, jeżeli taki będzie zmieniony zapis ustawowy.

Były pewne projekty w Biurze Prawa i Ustroju. Trudno powiedzieć – projekty; są zrobione jakieś symulacje, ale ja nie mogę tutaj nic uprzedzić. Nie jestem ośrodkiem decyzyjnym dotyczącym tego, ani inni urzędnicy Kancelarii Prezydenta RP. Wykonujemy to, co nakazuje nam ustawa, statut Kancelarii, regulamin organizacyjny, nasze przepisy. My to wykonujemy, tak jak jest zapisane. To zależy od woli Wysokiego Sejmu, innych władz ustawodawczych, od wspólnej decyzji pana prezydenta i parlamentu.

Mogę to tylko w taki sposób skomentować. To wymaga rozmowy na poziomie decyzyjnym, politycznym. My jesteśmy po to, żeby realizować z największą skrupulatnością, z jaką potrafimy, to do czego zobowiązują nas przepisy. Mogę to tylko w ten sposób skomentować.

Jeżeli chodzi o sprawę innych pytań, to pani przewodnicząca mówiła o stanie zatrudnienia w Centrum Obsługi, tak?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Nie, w Kancelarii.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Pani dyrektor ma szczegółowe liczby, to może odpowie na to pytanie.

Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta RP Grażyna Druś:

Pani przewodnicząca prosiła o stan zatrudnienia na przestrzeni lat 2010, 11, 12, 13. Jeśli chodzi o Kancelarię, to w 2010 roku wykonanych zostało 326 etatów. W Biurze Bezpieczeństwa Narodowego było tych etatów 87 i 7 wojska. W Biurze Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa było 6 etatów.

W 2011 r. w Kancelarii wykonanie etatów wyniosło 321, w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego wśród pracowników administracyjnych spadło w porównaniu z poprzednim rokiem do poziomu 73 etatów, wojska – 7. W Biurze Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa było 6 etatów.

W tym roku – teraz jesteśmy po sprawozdaniach Rb-70 za trzy kwartały i za trzy kwartały przeciętne zatrudnienie w Kancelarii wynosi 321, czyli tak jak w poprzednim roku. To się nie zmieniło. W Biurze Bezpieczeństwa Narodowego zmalało do 69 etatów, wojska – 6. W Biurze Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa – jest 5 etatów.

Na przyszły rok planujemy etaty na poziomie tego roku.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Jak rozumiem, to są wszystkie odpowiedzi, tak?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Było jeszcze pytanie pani przewodniczącej związane z kwotami remontów. Centrum Obsługi nie prowadzi remontów u siebie. Tam jest w planie zapisane, że ono świadczy usługi remontowe dla Kancelarii.

Obiekty, które są w dyspozycji Kancelarii Prezydenta RP – oczywiście – jest to mienie Skarbu Państwa w trwałym zarządzie Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. A z kolei administrowanie tych budynków w dominującej części jest powierzone właśnie Centrum Obsługi. I Centrum Obsługi realizuje właśnie zadania administracyjne, remontowe. Tak to prawnie i funkcjonalnie wygląda.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

To chciałabym, żeby poprawiono tę informację, dlatego że informacja jest nieczytelna, bo na ostatniej stronie jest napisane: główne pozycje kosztów to wynagrodzenia pracowników, czyli to jest koszt samego Centrum, a także zakup materiałów i energii oraz

koszty remontów – w tej samej pozycji. Czyli to nie są koszty wykonywane na rzecz kogokolwiek innego, bo byłoby to przychodem. W tym zakresie są koszty remontów i tak należałoby czytać w tym sprawozdaniu.

A więc ja zadałam w związku z tym pytanie szczegółowe o te 5400 tys. zł.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Powinno być: koszty usług remontowych.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

A więc powinno to być inaczej zapisane.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Dziękujemy pani poseł za uwagę.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zadać pytanie?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Było jeszcze pytanie o środki obrotowe.

Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta RP Grażyna Druś:

Nie mam dzisiaj dokumentów, żebym mogła o tym powiedzieć. Powiemy o tym na Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Rozumiem. Dziękuję państwu. Pan dyrektor Łodyga chciałby jeszcze zabrać głos. Proszę bardzo.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w Najwyższej Izbie Kontroli Andrzej Łodyga:

Andrzej Łodyga, wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym jedynie przypomnieć, że po kontroli wykonania budżetu w roku 2011, prezentowaliśmy wyniki tej kontroli na komisji, która również dzisiaj obraduje. Oczywiście, budżet Kancelarii Prezydenta RP za rok 2011 został oceniony pozytywnie. Najwyższa Izba Kontroli zwróciła wówczas uwagę, że przepisy ustawy o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa pochodzą z 1985 roku i są nieadekwatne do dzisiejszych uregulowań w zakresie finansów publicznych.

W wystąpieniu pokontrolnym zwróciliśmy się do szefa Kancelarii Prezydenta RP o podjęcie działań w celu aktualizacji przepisów o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. W związku z tym niezależnie od dzisiejszej wypowiedzi i stwierdzeniu, że kwestia ewentualnego ujmowania dotacji na finansowanie rewaloryzacji zabytków Krakowa jest kwestią polityczną – i tu w tej materii Najwyższa Izba Kontroli nie będzie się wypowiadać – natomiast chciałbym zapytać, jakie działania dotychczas, czyli od czerwca, podjęto w celu aktualizacji przepisów ustawy o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze. Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Biuro Prawa i Ustroju przygotowało dwa takie projekty. To, o czym pan dyrektor powiedział, czyli o tych nieaktualnych zapisach, zamyka się w krótkiej nowelizacji. Likwiduje się zapisy, które tam są, mówiące o nieaktualnych formacjach, bo tam jest napisane: Rada Państwa, itd. Taki projekt jest przygotowany i rozumiem, że bylibyśmy w stosownym czasie do zgłoszenia.

Był drugi projekt szerszy, związany z tą dyskusją, ale to już zależy od bardzo ścisłego kierownictwa Kancelarii, czy taka decyzja zostanie podjęła, z tą szerszą nowelizacją.

Projekt aktualizujący i przywracający *essentialia negoti*, o których pan dyrektor powiedział, to taki projekt mamy przygotowany.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałabym poprosić pana przewodniczącego, bo czuję się na komisji regulaminowej bardzo mocno zdyscyplinowana, jako członek Komisji finansów, o zwolnienie.

W tej chwili odbywa się też ważne posiedzenie Komisji finansów. Mam nadzieję na dobrą rozmowę z panem przewodniczącym przed koreferowaniem – taką, o której mówiła pani poseł koreferent, jaką można odbyć z szefami poszczególnych kancelarii – gdyby były wątpliwości dotyczące prezentowanych materiałów.

Poprosiłabym, aby z troską rozmawiać. Jestem z państwem, ale niestety Komisja finansów w tym momencie wygrała, w tym również ważne głosowania w Komisji.

Proszę więc o zwolnienie i usprawiedliwienie. Życzę państwu miłych obrad.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, my życzymy również.

Czy są może jeszcze jakieś zgłoszenia ze strony państwa? Mam jeszcze krótkie pytanie do pana ministra.

Panie ministrze, czy znajdą się, a jeżeli się znajdą, to kiedy, środki na zakup samolotu dla głowy państwa? Uważam, że jest to niewłaściwe, żeby Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie dysponował choćby jednym, adekwatnym do zajmowanego stanowiska, samolotem.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiedź na to pytanie, przekracza moje kompetencje. Są cztery Kancelarie, które obsługują osoby najważniejsze w państwie, o tzw. kategorii HEAD, czyli to jest prezydent, premier, marszałek Sejmu, marszałek Senatu, które powinny podróżować właśnie statkami powietrznymi o określonej kategorii bezpieczeństwa i powinny realizować swoje zadania przy pomocy takich środków transportowych.

Szefowie tych Kancelarii spotykali się. Wiem, że są przewidywane dalsze spotkania, ale, tak naprawdę, to są też pieniądze budżetu centralnego, przekraczające absolutnie budżet. Tak jak widać, ani w projekcie tegorocznego budżetu, ani w żadnych pozostałych takie pieniądze z naszej Kancelarii się nie pojawiają.

To musi być decyzja podmiotów, osób, które decydują o budżecie centralnym państwa, bo to są takie obciążenia dla budżetu. Na pewno jest jakaś trafność w tym pytaniu pana przewodniczącego, że brak tych środków transportowych na pewno utrudnia, z naszego punktu widzenia, realizację zadań konstytucyjnych i ustawowych prezydenta. Na pewno to mogę stwierdzić.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Pan przewodniczący Budnik chciałby coś dodać.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Tak, chciałbym nawiązać do tej sprawy. Panie ministrze, chciałbym zapytać o następującą rzecz, bo na pewno ma pan wiedzę na ten temat, gdyż nie sądzę, żeby pan nie robił analiz porównawczych. Czy jest drugie państwo w Europie, czy w świecie, wielkości czy o potencjale Polski, które na wizyty swoich najważniejszych osób czarterowałoby samoloty linii powietrznych? Bo to jest wstyd.

Oczywiście, ja nie mam złudzeń, że my pieniądze znajdziemy – jest kryzys, ale od 10 lat te same są tłumaczenia, wszyscy się boją podjąć decyzję, dziadujemy coraz bardziej, wszyscy się z nas śmieją. Ja wcale się z tego powodu nie cieszę, jak media podają, że pan prezydent leciał samolotem liniowym do Kanady, czy gdzieś tam wylatuje.

Myślę, że Polacy też dojrzeli do tego. Tu chodzi też o godność i poczucie takiej dumy narodowej. Ja już nie mówię o bezpieczeństwie, o tych wszystkich sprawach dotyczących terroryzmu, bezpieczeństwa rozmów, które prowadzi się z samolotu. Jest przecież nieraz taka potrzeba, że trzeba się połączyć z prezydentem, czy z premierem, który leci, bo są nagłe, bardzo ważne dla bezpieczeństwa państwa sytuacje, kiedy trzeba coś skonsultować. A u nas tak z roku na rok przechodzi. Wszyscy się boją. I teraz też na pewno przez kilka lat w związku z tym kryzysem, ja się nie spodziewam, że decyzja zostanie podjęta, że ktoś będzie miał odwagę o tym powiedzieć.

Panie ministrze, to nie jest zarzut, niech pan sobie nie bierze tego do siebie. Na pewno ma pan taką wiedzę, kto jeszcze jest w takiej sytuacji, z krajów, które są nam równe. Kto w ten sposób organizuje wyjazdy swoich najważniejszych osób?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Powiem tyle, ile wiem na ten temat. W Europie są różne rozwiązania dotyczące transportowania najważniejszych osób w państwie. Są państwa, które mają samoloty specjalne. Większość państw posiada samoloty, które transportują swoje głowy państwa, najważniejsze osoby. Jest kilka takich państw w Europie, które mają w swoich siłach zbrojnych, w lotnictwie wojskowym samoloty przystosowane i z nich korzystają osoby najważniejsze, czy rodziny królewskie. Tak jest w przypadku Wielkiej Brytanii. Tam jest eskadra, z której nawet członkowie rodziny królewskiej korzystają.

Jest kilka krajów, byłej Jugosławii; tamte państwa nie posiadają samolotów do transportowania takich osób.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Ale może nie porównujmy…

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Porównywalnych z nami nie ma, tylko mogę wymienić te państwa, które są z rozpadu Jugosławii.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Wysoka Komisjo, może my, jako Komisja, powinniśmy skierować jakiś apel, czy do pana ministra finansów, czy do premiera, żeby zwrócić na ten fakt uwagę i aby wreszcie zauważyć to, że jest taka potrzeba.

Gdybyśmy może więcej lobbowali na tę rzecz, mocniej, to może byłyby jakieś efekty. Chyba wszyscy musimy dołożyć starań.

Poseł Paweł Sajak (RP):

Mam jeszcze jedno pytanie. Jeżeli analizuje ktoś koszty, to wiadomo, że osoba wynajmująca mieszkanie przez dłuższy czas – licząc sobie koszty wynajęcia, a koszty kredytu – to wreszcie dochodzi do wniosku, że lepiej wziąć kredyt i kupić sobie mieszkanie.

Czy koszty, które ponosimy z wynajęciem tych maszyn i obsługą tych najważniejszych osób w państwie nie byłby równoważne z jakąś formą leasingu, bądź właśnie raty kredytu za nową maszynę? Czy takie tematy – skoro pan powiedział, że już są takie spotkania – są poruszane na tych spotkaniach przez szefów tych Kancelarii, najważniejszych ludzi w państwie?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

W tej chwili obowiązuje taka umowa, która jest zawarta między Eurolotem a ministrem obrony narodowej i Kancelarią Premiera w sprawie czarteru dwóch samolotów Embraer. Ta umowa była rozwiązaniem doraźnym po tej tragicznej katastrofie. W tej chwili umowa ta będzie się kończyć z końcem roku 2013, czyli będzie już wygasać umowa na dwa Embraery.

Te Embraery, jeżeli chodzi o Europę, to zaspokajają potrzebę transportu. Przy czym ja nie potrafię przytoczyć kosztów, jakie są, ale na pewno są one wysokie. Oprócz tego koszty użytkowania tych Embraerów ponoszą także poszczególne Kancelarie. I my też, jakby w tym budżecie, który był i w tym roku i w budżecie przyszłorocznym ponosimy znaczące – to się nazywa – koszty zmienne tej umowy. To są koszty paliwa, opłat lotniskowych, cateringu, itd. To poszczególne Kancelarie opłacają. Za ten rok Kancelarię Prezydenta RP kosztowało to około 1,5 mln zł. Na podobnym poziomie planujemy koszty na rok przyszły, jako że w roku przyszłym jeszcze do końca przyszłego roku ta umowa będzie obowiązywać.

I tak to wygląda. I pan prezydent leci samolotem rejsowym, tak jak do Stanów Zjednoczonych. W dodatku samolot LOT-u popsuł się, ale na szczęście przed wylotem pana prezydenta LOT zamienił tego Boeinga 767. Później LOT, oczywiście, przepraszał za tę usterkę, którą na szczęście wcześniej zauważono. To też świadczy o tym, że te 767 Boeingi dożywają już swoich godzin możliwości lotnych.

Przy tym liście z przeprosinami od szefa LOT-u było napisane, że jeżeli pan prezydent będzie realizował swoje podróże przy pomocy LOT – oczywiście, my za lot płacimy – będą się starali tak to realizować, że jeżeli prezydent będzie leciał, żeby podstawiać Dreamlinera, który pierwszy będzie operacyjnie gotowy od stycznia tego roku. Pierwszy przylot jest 15 listopada. Jest to przylot techniczny. Ale to jest jeden samolot i, oczywiście, nie jest to rozwiązanie. Tak to wygląda.

Te koszty, oczywiście, za bilety też ponosimy, i to wysokie. Raz był samolot czarterowany do Chin, bo inaczej nie można było zrobić, po uwzględnieniu kalendarza pana prezydenta.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Jak widzi pan, panie ministrze, jest wielka przychylność Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, aby rozwiązać tę sprawę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ja chciałem tylko zapytać, tak z formalnego punktu widzenia, bo drugi raz uczestniczę w dyskusji nad budżetem w Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. To samo mówił pan dyrektor, te same pytania zadawał pan przewodniczący Budnik i właściwie powtarzamy ten spektakl z roku na rok. Boję się, że w przyszłym roku będzie to samo.

Proszę mi powiedzieć, ja jestem dopiero rok w Sejmie, czy jest sens, żebyśmy dyskutowali dalej, skoro to jest właściwie tylko tak, żebyśmy przyjęli, zaakceptowali i przeszli do porządku dziennego?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję za ten ważny głos. Może faktycznie należy przejść od słów do czynów, jak mówi poeta.

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do projektu budżetu Kancelarii Prezydenta RP? Uwag nie słyszę. Informuję zatem, że do przyjęcia opinii dotyczącej tej części budżetu przystąpimy na następnym posiedzeniu Komisji.

Ogłaszam 2 minuty technicznej przerwy. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Wznawiamy posiedzenie Komisji. Nastąpiła mała zmiana w porządku dziennym obrad. Z racji niemożności przybycia teraz pana ministra Węgrzyna, poprosiliśmy pana ministra Kazimierza Wojciecha Czaplickiego o przyjście.

Serdecznie witamy. Witamy również panią dyrektor. Przechodzimy zatem do trzeciego, ale dla nas w tym momencie drugiego wysłuchania budżetu w części 11 projektu budżetu państwa – Krajowe Biuro Wyborcze wraz z Rezerwą celową, w części budżetowej 83, w zakresie pozycji 17.

Proszę o zabranie głosu szefa Krajowego Biura Wyborczego pana Kazimierza Wojciecha Czaplickiego. Bardzo proszę, panie ministrze.

Szef Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Wojciech Czaplicki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt Krajowego Biura Wyborczego na 2013 r. obejmuje, jak zwykle, propozycje dochodów, które Krajowe Biuro Wyborcze zamierza osiągnąć i przekazać je do budżetu państwa, jak również po stronie wydatkowej.

Jeśli chodzi o dochody, to dochody mamy, oczywiście, co roku niewielkie. Wynikają one przede wszystkim z tego, że pochodzą z takich źródeł jak sprzedaż zużytego toneru do drukarek, kserokopiarek, itp.

Coraz mniejszą pozycję – powiedziałbym nawet, że to jest dobrze – w ramach tych dochodów, tych nieplanowanych, stanowią zwroty dotacji, przekazanej gminom na zadania celowe, związane z wyborami uzupełniającymi w toku kadencji. Oznacza to, że, po pierwsze, gminy coraz rzetelniej i pełniej realizują swoje zadania, a po drugie – zwracają je w terminach, wynikających z ustaw. Stąd przewidujemy w projekcie budżetu na 2013 r. dochody w wysokości 10 tys. zł.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to wprawdzie budżet nasz mógłby wzrosnąć o 2,6%, ale ten wzrost pochodzi generalnie z dwóch podstawowych pozycji. Większość wydatków

Krajowego Biura Wyborczego na 2013 r. oscyluje w 100% wydatków ubiegłorocznych, a nawet – jeśli chodzi o wydatki majątkowe – planujemy wydać mniej, to jest prawie niecałe 71% tegorocznych wydatków.

Wynika to przede wszystkim z faktu, iż mamy już poczynione spore zakupy, a jednocześnie musimy też patrzeć na budżet w skali globalnej, w skali kraju.

I tak w związku z tym dotacje celowe na prowadzenie rejestru przez gminy skalkulowaliśmy na poziomie 100%, świadczenia na rzecz osób fizycznych – wydatki osobowe niezaliczane do wynagrodzeń, czyli zakup okularów ochronnych – również 100%. Natomiast – jak już powiedziałem – w zasadzie w trzech grupach wydatków planujemy pewien wzrost. Planujemy go podwyższyć. A mianowicie, chodzi o wynagrodzenia.

Wynagrodzenia planowane są łącznie na 391 etatów, przy 388 obecnych. Chodzi o wzrost 3 etatów z przeznaczeniem na wzmocnienie etatowe Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych. Od 2010 roku postuluje się przez organizacje międzynarodowe, w tym, na przykład, przez grupę państw przeciwko korupcji – GRECO, w raportach dotyczących Polski, zwiększenie kontroli Państwowej Komisji Wyborczej nad wydatkami na działalność polityczną, w tym również na kampanię wyborczą i działalność partii politycznych.

Zwraca się uwagę, że dotychczasowy stan etatowy w Zespole Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych, który wynosi 8 osób, jest za mały w przypadku tak znaczących zadań, jakie ciążą na Państwowej Komisji Wyborczej. Generalnie bowiem Państwowa Komisja Wyborcza bada sprawozdania i informacje finansowe wszystkich partii politycznych, w tym również partii subwencyjnych, a także sprawozdania finansowe komitetów wyborczych uczestniczących w wyborach. Tak, jak pozwoliliśmy sobie napisać w objaśnieniach do projektu budżetu w latach 2010-2012, Państwowa Komisja Wyborcza zbadała 262 sprawozdania partii politycznych oraz ponad 170 sprawozdań komitetów wyborczych. Poza sprawozdaniami bada się oczywiście również pełną dokumentację wydatkową: faktury, rachunki, itp. Gdybym tak obrazowo powiedział, to z jednej dużej partii politycznej tu, na tym stole, z pewnością by się nie zmieściły. To są tysiące dokumentów, które trzeba przejrzeć.

Państwo doskonale zdają sobie sprawę, jaka to jest odpowiedzialność Państwowej Komisji Wyborczej, zwłaszcza w przypadku partii subwencyjnych, gdzie każda pomyłka może grozić dużymi konsekwencjami dla partii. A rzetelnego badania z kolei wymagają przepisy konstytucyjne o jawności finansowania partii politycznych i ustawy o partiach politycznych.

Stąd jest nasza gorąca prośba do Komisji o zaakceptowanie wzrostu liczby etatów kalkulacyjnych o 3, łącznie z funduszem płac, który wynosiłby z pochodnymi 242 tys. zł w ciągu roku. Jest to w gruncie rzeczy wzrost zaledwie o 1,1% w stosunku do sytuacji obecnej.

Drugą grupą wydatków, które rosną ponad ten przewidywany wzrost wydatków, wskazany przez ministra finansów i przyjęty w projekcie budżetu państwa, są pochodne od wynagrodzeń. To są dwa paragrafy: 4110 i 4120. Ten wzrost wyniósłby 7,4% w stosunku do planu bieżącego roku. Z czego to wynika? Otóż, jest on związany bezpośrednio ze skutkiem wejścia w życie z dniem 1 lutego 2012 roku ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, która zwiększyła z 4,2% do 6,5% podstawy wymiaru składki ubezpieczeniowej, finansowanej przez płatnika składek. W tym roku wzrost wydatków, wynikający z ustawy, pokryliśmy z innych paragrafów, przenosząc i ograniczając wydatki w innych paragrafach. Oczywiście, to też zawsze skutkuje pewnym zmniejszeniem wykonania zadań, ale składka rentowa jest niestety obowiązkowa i musimy z tego obowiązku się wywiązać na korzyść zresztą ubezpieczonego. I tu wzrost byłby – jak powiedziałem – o 7,4%.

Jeśli chodzi o wydatki bieżące, to wzrost planujemy na poziomie 8,5% w stosunku do 2012 roku. Z tym, że cały ten wzrost wydatków, w tej grupie wydatków, związany jest z przedsięwzięciem, o wielkim znaczeniu międzynarodowym, jakie będzie przez nas prowadzone w 2013 roku. Mianowicie, we wrześniu 2013 r. w Polsce będzie zorganizowana Międzynarodowa Konferencja i Zgromadzenie Ogólne Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników Wyborczych. Polska, jak już wielokrotnie miałem przyjemność przedsta-

wiać państwu, jest członkiem – założycielem tego Stowarzyszenia od 1991 roku. Szef Krajowego Biura Wyborczego, jako sekretarz PKW, wchodzi w skład zarządu tego Stowarzyszenia. Obecnie z uwagi na przyszłoroczne wydarzenie, które będzie miało miejsce w Polsce, jestem przewodniczącym tego Zarządu.

Konferencja i to Zgromadzenie Ogólne ma na celu – po pierwsze – wymianę doświadczeń na bardzo szeroką skalę. Uczestniczyć będzie około 200 osób, reprezentujących organy wyborcze ze wszystkich niemalże kontynentów, tam gdzie zamieszkuje ludność, a więc z Ameryki Północnej, z Ameryki Południowej, Europy, Afryki, Australii, Azji. To są przedstawiciele organów wyborczych. Również przedstawiciele organizacji międzynarodowych zajmujących się sprawami wyborczymi, jak Departament Pomocy dla Wyborów ONZ, Organizacja IFES – to jest też międzynarodowa fundacja systemów wyborczych z siedzibą Waszyngtonie, IDEA – organizacja demokratycznych praw wyborczych z siedzibą w Sztokholmie i wiele, wiele innych. Również eksperci z wielu krajów przyjeżdżają na takie konferencje i takie zgromadzenia, aby wygłaszać referaty, ale jednocześnie słuchać co inni mają do powiedzenia.

To jest naprawdę dużej rangi przedsięwzięcie. Poprzednie było w Sarajewie, w Bośni i Hercegowinie. Zgromadziło ponad 150 osób. Ale Warszawa niewątpliwie jest atrakcyjniejsza i spodziewamy się tu większej liczby obecnych.

Każdej takiej konferencji towarzyszy wystawa sprzętu wyborczego. W Sarajewie były to kwestie związane z dostępem do wyborów dla osób z niepełnosprawnością. Prezentowano na przykład urządzenie lokalu wyborczego, urny wyborcze, oświetlenie, itd. Te wszystkie urządzenia, które służą pomocą osobom z niepełnosprawnością w lokalu wyborczym.

Nasza konferencja będzie nawiązywała do konferencji, która odbyła się w Warszawie w 2000 roku. Chcemy mianowicie, żeby przedmiotem tej konferencji były sprawy związane z techniką informatyczną w wyborach. Nie chodzi nam tylko o głosowania elektroniczne, bo to jest dosyć omówione. Uważamy, że ta konferencja powinna być poświęcona temu, jak informatyka i w ogóle techniki elektroniczne mogą wspomagać zarówno pracę organów wyborczych, na przykładzie Polski, bo my mamy tutaj naprawdę dobre doświadczenia, ale też jak technika ta informatyczna powinna pomagać wyborcom, a więc począwszy od prowadzenia rejestru wyborców, spisu wyborców, jak można by uprościć i ułatwić dotarcie wyborcy do wszelkich informacji dotyczących jego udziału w wyborach.

Takiej konferencji poza referatami towarzyszą warsztaty, gdzie właśnie tego rodzaju zagadnienia są omawiane. Kończy się to zwykle pewnymi rekomendacjami dla organów wyborczych, ale też i dla ustawodawcy, w jakim kierunku można by pójść, aby tego rodzaju działania podjąć.

Zwykle tak się dzieje, że gośćmi honorowymi, ale jednocześnie i aktywnymi uczestnikami są przede wszystkim głowy państwa – zwykle jest to spotkanie z prezydentem, który na przykład otwiera taką konferencję – przedstawiciele ustawodawcy, przedstawiciele rządu. I my taką formułę również będziemy chcieli zastosować.

Całość przedsięwzięcia jest obliczona na cztery dni, w gruncie rzeczy – chodzi o ten dzień przyjazdu i dzień wyjazdu. Sama konferencja i warsztaty byłyby dwudniowe. To są koszty około 800 tys. zł.

Stąd jest ten wzrost w tej grupie wydatków bieżących o 8,5%. Z tym się łączy, oczywiście, wzrost kosztów wynagrodzenia bezosobowego, czy zakup materiałów i wyposażenia. Tu trzeba wykonać wielką pracę – nazwijmy to – powielaczowo-drukarską. Drukuje się specjalne wydawnictwa związane z programem, z uczestnikami, referaty. Bardzo dużą pozycję stanowią też tłumaczenia symultaniczne i tłumaczenia materiałów.

Językami roboczymi konferencji jest zwykle język gospodarzy, czyli to będzie język polski, ale też język rosyjski i angielski. Tłumacz musi posługiwać się dobrze i móc tłumaczyć z polskiego na rosyjski, z polskiego na angielski i odwrotnie.

Planujemy też pewne przedsięwzięcia turystyczne. Chcielibyśmy pokazać wielu gościom, którzy nie byli nigdy w Polsce i zachęcić do pobytu w Warszawie, czy w innych miastach. Planujemy, po zakończeniu formalnym obrad, krótką trasę turystyczną po Warszawie.

To wszystko mieści się w ramach standardów tych wszystkich konferencji i zgromadzeń. I to jest ten wzrost, o którym właśnie mówię, w wydatkach bieżących o 8,5%.

Musimy również zwiększyć trochę środki na usługi remontowe, ponieważ kolejne delegatury z przyczyn od siebie nie zawsze zależnych zmieniają siedziby i trzeba w związku z tym zwykle przeprowadzać pewnego rodzaju prace remontowe. Dotyczy to teraz Białej Podlaskiej. Kraków przeniósł się w tym roku, ale pewne czynności remontowe będą przeciągały się na przyszły rok. Mamy już zapowiedź, jeśli chodzi o Olsztyn. Właśnie dzisiaj prowadzę korespondencję z wojewodą zachodniopomorskim, który wskazuje pomieszczenia, czyli chce, aby siedziba delegatury, która obecnie jest w urzędzie zachodniopomorskim, przeniosła się poza ten budynek. Wojewoda mówi, że są mu potrzebne te pomieszczenia. A zatem, znów będziemy musieli ponieść pewnego rodzaju koszty, niestety, zarówno przeprowadzki, jak i adaptacji pewnych pomieszczeń.

Jak już powiedziałem, zmniejszeniu ulegają wydatki majątkowe o 170 tys. zł, do wysokości 70% tegorocznych.

I to byłaby kwestia tego wydatku w rozdziale podstawowym Krajowego Biura Wyborczego i Państwowej Komisji Wyborczej.

Natomiast do Rezerwy celowej zgłaszamy środki w wysokości 104.225 tys. zł, które przeznaczone będą na planowane, czy projektowane wybory uzupełniające do Senatu, wybory samorządowe, ponowne, przedterminowe. Mamy teraz liczną grupę referendów lokalnych w sprawie odwołania organów jednostek samorządu terytorialnego. W przypadku odwołania wójta i burmistrza czy rady trzeba przeprowadzić nowe wybory. W tej chwili już mamy zapowiedź w Kazimierzy Wielkiej, czy wybory burmistrza w innych miastach. Z tych większych niedawno była Ostróda. To są koszty, które trzeba będzie ponosić.

Ponadto, jak zwykle, wstawiamy do projektu budżetu, do rezerwy celowej środki na przeprowadzenie referendum ogólnokrajowego (z dwudniowym głosowaniem). Jeżeli go nie będzie – to tak, jak już też miałem możliwość państwu przedstawiać – środki nie wykorzystane z rezerwy celowej są nieruszane w budżecie państwa i po pewnym okresie, przed końcem roku – jeżeli już wiadomo, że przedsięwzięcia danego nie będzie – będzie można je przeznaczyć na inny cel, jeżeli taka będzie wola ustawodawcy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Posłem koreferentem tej części budżetowej jest pan poseł Paweł Sajak, którego niniejszym proszę o zabranie głosu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Sajak (RP):

Chyba swego rodzaju tradycją staje się, że szef Krajowego Biura Wyborczego, Wojciech Czaplicki, ani pracownikom BAS, ani posłom koreferentom nie pozwala zbyt dużo powiedzieć. Te materiały są jak najbardziej przygotowane czytelnie. Wyjaśnienia są jasne, zrozumiałe, więc jeżeli chodzi o budżet, to raczej nie ma się do czego przyczepić.

Rzeczywiście, budżet Krajowego Biura Wyborczego w porównaniu do innych budżetów jest stosunkowo niewielki, więc każdy ruch w tym budżecie pokazuje znaczne wskaźniki procentowe, ale zasługuje tutaj na uwagę fakt, iż analizując budżet i opinię BAS, patrząc po tych wszystkich cyferkach, wszystkie pozycje, na które państwo w swojej pracy macie wpływ, albo nie uległy zmianie, albo uległy pomniejszeniu.

Tu, tak jak pan wspomniał, GRECO, czyli ta grupa państw przeciwko korupcji zwróciła – w mojej ocenie – słusznie uwagę na to, że ten ośmioosobowy skład jest niewystarczający do tego, ażeby w sposób skuteczny, w sposób – może nie skuteczny, ale w sposób sprawny i w miarę szybki, prowadzić zlecone im działania, jak również bardzo ważną pomoc dla chociażby partii politycznych w rozliczaniu środków im powierzanych. A więc uważam, że wzrost tutaj tego zatrudnienia o te 3 osoby jest jak najbardziej uzasadniony.

Kolejna sprawa, na którą państwo zwrócili uwagę, tworząc budżet i wydatki, które za tym idą, to jest organizacja tej międzynarodowej konferencji. Poza tym, że jesteśmy współzałożycielami, jako państwo, w tym przypadku będziemy pełnili też pełną funkcję reprezentatywną, zapraszając i organizując ten zjazd w naszym kraju. Biorąc pod uwagę

ogrom prac, to te 800 tys. zł, nie jest chyba wygórowaną kwotą. Według opinii, z którą można było się zapoznać, również jest to kwota akceptowana.

Jedyną rzeczą, o którą z pewnym przekąsem mógłbym zapytać i ewentualnie się przyczepić, biorąc pod uwagę fakt konieczności zatrudnienia trzech nowych osób, patrząc na tabelkę w pozycji: wydatki związane z PFRON-em, to jest to, czy rzeczywiście zatrudniając nowe osoby będziemy musieli płacić ten haracz PFRON-owi? Czy lepiej byłoby zatrudnić osoby niepełnosprawne, ażeby spożytkować te środki i dać szansę innym? Tym bardziej wyłamując się z tradycji w naszych Kancelariach, które – jak obserwujemy – tam raczej niechętnie chyba zatrudniają te osoby; lepiej płacić pieniądze niż zatrudniać osoby niepełnosprawne. Ale to takie pytanie na marginesie. Ewentualnie, jeżeli jeszcze nie zostały podjęte decyzje kadrowe, to poddaję to do przemyślenia.

Ja, jak najbardziej, zgodnie z opinią Biura Analiz Sejmowych, będę rekomendował naszej Komisji, ażeby pozytywnie przyjęła przedstawiony przez państwa projekt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle, za zabranie głosu. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w przedmiotowej sprawie?

Naprawdę, musi być wszystko jasne, panie ministrze, i wyjaśnił pan bardzo szczegółowo, skoro nie ma chętnych do zabrania głosu.

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Mam jeszcze jedno pytanie, żeby to lepiej wyglądało w protokóle.

Potwierdzam, oczywiście, to co powiedział pan poseł koreferent, że nigdy nie mamy problemu z projektami budżetów i ze sprawozdaniami z wykonania budżetów Krajowego Biura Wyborczego. Są zawsze profesjonalnie zrobione i wiarygodne.

Natomiast mam takie pytanie, panie ministrze: jak pan ocenia, z waszego punktu widzenia – jeśli chodzi o tendencję w ostatnich latach – czy jest więcej przedterminowych wyborów, czy mniej? Był taki czas bowiem, że nie udawały się żadne referenda lokalne, odwołania, a teraz z informacji prasowych wynika, iż jednak coraz częściej się udają. To jest ta pewna zmiana. Coraz częściej referenda o odwołanie burmistrza albo rady gminy, miasta są skuteczne. Czy pan też taką tendencję obserwuje?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, proszę o zabranie głosu.

Szef Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Wojciech Czaplicki:

Dziękuję bardzo. Statystyki nie kłamią, panie przewodniczący. Po pierwsze wzrasta liczba referendów lokalnych związanych z odwołaniem organów samorządu terytorialnego, ale też i wzrasta skuteczność tych referendów, jeżeli chodzi o wynik rozstrzygający. Oczywiście, dotyczy to przede wszystkim gmin. Bardzo rzadko, chyba tylko raz, było referendum w sprawie odwołania rady powiatu, które się nie powiodło. Chodzi o gminy. Zwykle tutaj chodzi o odwołanie organu wykonawczego gminy, czyli wójta, burmistrza, prezydenta miasta, rzadziej dotyczy to rady. Ale tu muszę potwierdzić, że wzrasta skuteczność tych referendów. Państwowa Komisja Wyborcza nie wnika w motywację inicjatorów referendum, czy one są zasadne, czy nie – ale to skutkuje rzeczywiście koniecznością wyborów przedterminowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. To może powtórzę to pytanie, czy byłaby szansa na to, żeby te trzy osoby, które planujecie państwo zatrudnić w Krajowym Biurze Wyborczym, byłyby to osoby niepełnosprawne?

Szef Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Wojciech Czaplicki:

Miałem również odpowiedzieć na to pytanie. Otóż, proszę państwa, my rzeczywiście nie mamy zatrudnionej żadnej osoby niepełnosprawnej. Wynika to przede wszystkim z tego, że warunki, w jakich pracujemy, nie bardzo sprzyjają takiemu zatrudnieniu.

Po pierwsze, wprawdzie jesteśmy w siedzibie Kancelarii Prezydenta RP, ale proszę zwrócić uwagę, że podjazd jest jeden, a na piętrach już nie ma, tylko są schody. To wcale nie jest takie proste dostać się do nas, jeśli chodzi o osobę niepełnosprawną.

Po drugie, charakter pracy jest taki, że wszyscy pracownicy są to pracownicy merytoryczni. Nie mamy praktycznie żadnego personelu pomocniczego. A to się wiąże z koniecznością przeniesienia dokumentów, czy ich przywiezienia. Mamy pełne archiwum zakładowe na Augustówce, tam w siedzibie częściowej, chyba biura administracyjnego, czy gospodarczego Kancelarii Prezydenta RP. Trzeba tam pojechać wziąć kilkadziesiąt kilogramów dokumentów, itp.

Z tego powodu wyłącznie nie mamy osób z niepełnosprawnością zatrudnionych w Krajowym Biurze Wyborczym. Warunki i charakter pracy to uniemożliwiają.

Proszę zwrócić uwagę, że w każdej delegaturze istnieje konieczność przenoszenia kilkuset kilogramów papieru, na przykład, kart do głosowania. Nie mamy personelu pomocniczego, który mógłby pomóc tej osobie przenieść te tony dokumentów, którymi, tak naprawdę, obracamy. To jest tak tylko z tego powodu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Myślę, że są to, oczywiście, wytłumaczenia wiarygodne. Natomiast, wydaje mi się, że to warto powtarzać, nie tylko w odniesieniu do projektu budżetu tej części budżetowej, ale też wszystkich części budżetowych. Była to więc słuszna uwaga.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń, w związku z tym zapytam się, czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do projektu budżetu Krajowego Biura Wyborczego? Uwag nie słyszę.

W takim razie informuję, że do przyjęcia opinii dotyczącej tej części budżetu przystąpimy na następnym posiedzeniu Komisji.

Dziękuję bardzo. Ogłaszam 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Witam pana ministra i państwa dyrektorów. Przechodzimy do części 02 projektu budżetu państwa – Kancelaria Sejmu.

Proszę o zabranie głosu zastępcę szefa Kancelarii Sejmu, pana ministra Jana Węgrzyna. Bardzo proszę, panie ministrze.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, najpierw chciałem przeprosić za zamieszanie, które zostało spowodowane przez Kancelarię Sejmu z uwagi na posiedzenie Prezydium i Konwentu. A też w tym tygodniu jestem sam, bo pan minister Czapla jest w podróży służbowej. Musiałem poprosić Wysokie Prezydium o opóźnienie spotkania o pół godziny.

Przechodząc do meritum; jak państwo doskonale wiecie w ramach ustawy budżetowej na rok 2013 jest też budżet Kancelarii Sejmu. Wysoka Komisja ten budżet opiniowała na posiedzeniu lipcowym. Tak, jak pan minister Czapla mówił, był to wstępny projekt budżetu. W tej chwili przed państwem jest już projekt budżetu Kancelarii Sejmu na 2013 rok. Tak jak każdy budżet, obejmuje on dochody i wydatki związane z funkcjonowaniem przede wszystkim Sejmu, jego organów oraz Kancelarii Sejmu.

Obecny budżet w porównaniu z opiniowanym przez Wysoką Komisję budżetem w lipcu tego roku troszkę się różni. Mianowicie, ten projekt jest niższy po stronie wydatków o 2749 tys. zł, co wynika z ponownego przeliczenia przede wszystkim wynagrodzeń osobowych pracowników. Jest to związane z pismem, które minister finansów wystosował do wszystkich szefów Kancelarii. W związku z tym pismem te wydatki są mniejsze. Mniejsze są przede wszystkim na świadczenia – te, który były w ubiegłym roku – czyli związane z zakończeniem kadencji i Prezydencją.

Jeśli chodzi o wysokość wydatków w budżecie Kancelarii, to wynosić mają one 409.292 tys. zł, to jest 99,3% planu wydatków roku 2012. Na to składają się wydatki komórek organizacyjnych w wysokości 223.642 tys. zł, wydatki na świadczenia dla państwa posłów w wysokości 185.650 tys. zł.

Wydatki komórek organizacyjnych obejmujące świadczenia na rzecz osób fizycznych, wydatki bieżące, wydatki inwestycyjne skalkulowano na poziomie zapewniającym sfinansowanie tych zadań, które Kancelaria stawia sobie do zrealizowania w roku 2013.

Chciałem Wysoką Komisję poinformować, że w roku 2013 Kancelaria chce kontynuować działania w zakresie budownictwa, czyli kontynuować prace planistyczne i być może, że również prace wykonawcze związane z zabudową tzw. donicy przy ulicy Maszyńskiego, z podziemnym łącznikiem. Byłby to budynek przeznaczony dla Wszechnicy Sejmowej, Komisji do Spraw Służb Specjalnych, Straży Marszałkowskiej. I mam nadzieję, że z dobrym skutkiem na zakończenie prac z wykonaniem dokumentacji na budowę budynku komisji sejmowych, czyli zabudowę działki leżącej vis-à-vis Starego Domu Poselskiego przy ulicy Wiejskiej. Byłby to budynek przeznaczony dla potrzeb wszystkich komisji sejmowych.

Planujemy budowę klimatyzacji w dalszych budynkach Kancelarii Sejmu oraz kontynuowanie prac związanych z sygnalizacją pożaru w budynkach Kancelarii. Jest to wymóg niezbędny, związany z nowymi przepisami przeciwpożarowymi.

Będziemy kontynuować zakupy związane z informatyzacją, środkami transportu, sprzętem poligraficznym. Myślę, że w przyszłym roku zakończymy prace związane z systemem zabezpieczeń i monitoringu tego ponad siedmiohektarowego terenu, na którym znajdują się budynki, z których korzystają tak państwo posłowie, jak i urzędnicy Kancelarii Sejmu.

W zakresie wydatków związanych z funkcjonowaniem państwa posłów, to uprzejmie informuję, że uposażenie i pochodne od uposażeń zaplanowane dla 430 posłów, dodatki do uposażeń dla posłów, pełniących funkcję przewodniczących lub ich zastępców w komisjach stałych, podkomisjach, diety poselskie, odprawy emerytalne będą według stanu w wysokości roku 2012.

Wydatki na działalność biur, klubów i kół poselskich zaplanowano również w limitach roku 2012. To co państwa interesuje, czyli miesięczny ryczałt na biuro planowany jest w wysokości 12 tys. 150 zł miesięcznie na jednego posła. Oczywiście, są one zwiększane w przypadku posłów, którzy posiadają orzeczenie o niepełnosprawności. W tej chwili z takich dodatków korzystają trzej, albo czterej państwo posłowie.

Oczywiście, zaplanowano środki na zakwaterowanie posłów na terenie Warszawy, a więc poza Domem Poselskim, noclegi poza miejscem stałego miejsca zamieszkania i Warszawą oraz inne świadczenia, czyli wydatki na wyposażenie i remonty biur poselskich, usługi pocztowe, świadczenia usług informatycznych, podróże służbowe krajowe i zagraniczne, itd.

Jeśli chodzi o dochody Kancelarii Sejmu, to Kancelaria Sejmu – tak jak państwo doskonale wiecie – nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej, ale pewnego rodzaju dochody osiąga. To są przede wszystkim dochody z najmu i dzierżawy składników majątkowych. Planujemy, że będzie to kwota około 244 tys. zł. To są przede wszystkim lokale mieszkalne, które Kancelaria kilkanaście lat temu otrzymała w spadku po Kancelarii Rady Państwa. Tam mieszkają dawni pracownicy tak Kancelarii Rady Państwa, jak i potem Kancelarii Prezydenta. My pobieramy opłaty z tytułu zakwaterowania tych osób.

Wpływy z usług wynoszą około 167 tys. zł. Są to usługi poligraficzne, mikrofilmowe, energia cieplna, wywóz odpadów, itd.

Są również wpływy ze sprzedaży wyrobów – tak to się nazywa. Przede wszystkim chodzi o Wydawnictwo Sejmowe, które prowadzi dość bogatą działalność. Będzie to kwota około 270 tys. zł.

Sprzedajemy również – muszę z przykrością stwierdzić, a może też z radością – coraz mniej zużytych składników majątkowych, gdyż jest niewielkie zainteresowanie zużytymi składnikami majątkowymi. Dochody z tego tytułu szacujemy w przyszłym roku na 86 tys. zł. Przede wszystkim, jeśli nie sprzedajemy, to rozdajemy różnego rodzaju organizacjom pożytku publicznego, które zgłaszają się do nas po takie składniki majątkowe.

Jak państwo wiecie, od kilku lat budżet Kancelarii Sejmu jest również budżetem zadaniowym; funkcja pierwsza – zarządzenie państwem; zadanie: obsługa parlamentu i jego organów w zakresie merytorycznym i organizacyjnym. Tu są szczegółowo rozpisane kwoty. I tak, jak w poprzednich latach, miernikiem podstawowym dla budżetu

zadaniowego jest poziom zadowolenia posłów z podejmowanych przez Kancelarię Sejmu działań, co państwo wyrażacie w ankietach, które w coraz większej liczbie są wypełniane z roku na rok i poddawane analizie przez Kancelarię Sejmu.

Proszę państwa, w takim dość dużym skrócie przedstawiłem budżet Kancelarii. Szczegółowo, wiem, że został państwu posłom dostarczony. Jestem z grupą swoich najbliższych współpracowników. Jeśli państwo posłowie będziecie mieli jakiekolwiek pytania, czy sugestie, to postaram się na nie odpowiedzieć.

Jeszcze raz przepraszam za spóźnienie i za nieobecność pana ministra Czapli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę o zabranie głosu panią koreferentkę tej części budżetowej, panią posłankę Elżbietę Witek. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, przygotowując ten koreferat miałam na uwadze, że to jest nasz budżet, to znaczy budżet posłów, a także poszczególnych jednostek, czy komórek organizacyjnych Kancelarii Sejmu, które z posłami współpracują. Analizując go, porównując z budżetem 2012 roku, posiłkując się również opinią Biura Analiz Sejmowych starałam się odpowiedzieć na pytanie, czy ten budżet zabezpiecza sprawne wykonywanie mandatu posła. Ale, proszę państwa, miałam na uwadze nie tylko nas, posłów, ale także pracowników, szczególnie pracowników poszczególnych komisji, którzy nam przecież służą na co dzień i wiemy, jak ta praca wygląda.

Proszę państwa, budżet 2013 roku, czy plan budżetu na 2013 rok jest przygotowany dosyć oszczędnie. Jest bardzo czytelny. Rzeczywiście, jest także budżetem zadaniowym w tej ostatniej części i on się niewiele różni od tego z roku 2012. Jest mniejszy o 0,7%, ale to wynika z tego, że mieliśmy nową kadencję i związane to było z rozliczaniem VI kadencji, a także z zakończeniem prezydencji.

W projekcie budżetu Kancelarii Sejmu mamy zwiększenie liczby etatów o 10, ale jak się okazuje, to nie jest dlatego, że Kancelaria Sejmu tak sobie wymyśliła, tylko dlatego, że my, jako posłowie, tak często zmieniamy ustawy, nowelizujemy je, a jest ustawa o tym, że przy takich nowelizacjach przynajmniej raz w roku pani marszałek musi ogłosić tekst jednolity. A więc, potrzebni są ludzie do tego, żeby sprawnie to przygotować i to zabezpieczenie kadrowe musi być już od 1 stycznia 2013 r. Czyli, jeśli będziemy tworzyć dobre prawo, które nie będzie nowelizowane, to podejrzewam, że Kancelaria Sejmu nie będzie zwiększała etatów. Ale akurat to zwiększenie jest uzasadnione.

Pan minister przed chwileczką mówił o planach związanych z budownictwem, z inwestycjami. Ja też na to zwróciłam szczególną uwagę i tutaj będę miała pytanie, będę prosiła potem o odpowiedź. Przy czym od razu powiem, że będę proponowała pozytywne zaopiniowanie budżetu, ale w trosce o nas, a także o pracowników – muszę o to zapytać, bo tego w budżecie nie ma.

Otóż, odnoszę takie wrażenie, że wszyscy boimy się przeznaczyć jedną dużą kwotę na przeprowadzenie generalnego remontu w jakimś jednym konkretnym obiekcie i mamy bez przerwy permanentny remont w hotelu sejmowym i tutaj, w pomieszczeniach Kancelarii Sejmu. Wiem na pewno, że są takie pomieszczenia, które w ciągu jednego roku były już dwu- a nawet trzykrotnie malowane. Najpierw się bowiem zakłada jedną instalację, maluje się, potem za jakiś czas kolejny remont. Gdybyśmy to podsumowali, to myślę, że nie ma tutaj żadnych oszczędności. Znacznie oszczędniej i logiczniej byłoby przeznaczyć w budżecie większą kwotę i zrobić ten remont kapitalny, przenieść pracowników i zrobić to raz, a dobrze. Mówiliśmy przy okazji samolotów o tym, to jest podobny przypadek. Tak mamy i w hotelu sejmowym, i tutaj, w biurach Kancelarii.

I znowu, panie ministrze – ja już na to zwracałam kilka razy uwagę, może dlatego, że jestem kobietą i tutaj pracuje większość kobiet, ale zgłaszałam to także pani marszałek. Proszę państwa, przy tych remontach, które tutaj są dokonywane, naprawdę, można było pomyśleć o tym, co proponowałam. Pracuje się tutaj, szczególnie latem, w temperaturze na zewnątrz 35ºC, bez klimatyzacji. Większość są to kobiety. Na dwa

piętra mamy tylko dwie kabiny w toalecie damskiej. W zamian za to wybudowano piękną toaletę męską, dla niepełnosprawnych, a dla kobiet znowu – nic.

Ja prosiłam tylko o jedno pomieszczenie socjalne z prysznicem. Kobiety wiedzą o czym ja mówię. Jeżeli się siedzi tutaj cały dzień od rana do nocy, to naprawdę coś takiego jest potrzebne.

Chodzą panie myć szklanki tam, gdzie są toalety. To naprawdę nie jest wielki wydatek, a myślę, że korzyść z tego byłaby naprawdę duża, bo pracownice byłyby spokojniejsze. Kobiety rozumieją, o czym ja mówię. Proszę o tym pomyśleć, bo to naprawdę nie jest wielka kwota pieniędzy, a ja o to proszę już chyba cztery razy. Pani marszałek, wydawało mi się, że z zainteresowaniem i z akceptacją przyjęła ten mój wniosek, ale nie widzę, żeby w tym projekcie budżetu akurat było to gdzieś zaplanowane.

A więc bardzo proszę, panie ministrze, o to, żeby naprawdę potraktować to bardzo poważnie. Tyle się mówi o równouprawnieniu kobiet, a tutaj mężczyznom się buduje, a kobiety dalej są gdzieś na szarym końcu.

Oczywiście, mówię to w tej chwili trochę z uśmiechem, ale to jest poważny problem i prosiłabym, żeby zwrócić na to uwagę.

Natomiast dobrze, że znalazła się w projekcie budżetu taka kwota, której nie znalazłam w roku 2012 – chyba jej nie było, albo może przeoczyłam – ale 100 tys. zł więcej na usługi medyczne. Tutaj wchodzą właśnie badania onkologiczne, mammografia, cytologia, badania prostaty. To jest cenna inicjatywa i dobrze, że te środki się tutaj znalazły.

Mam też następujące pytanie. Ten budżet szczegółowo jest rozpisany na poszczególne paragrafy klasyfikacji budżetowej. I tak, jak powiedział pan minister, większość praktycznie pozostaje bez zmian. Zmniejszeniu ulegają natomiast o 5% wydatki majątkowe, ale w § 4170 – chodzi mi o komórki organizacyjne Kancelarii Sejmu: wynagrodzenia bezosobowe, w których mieszczą się opinie, ekspertyzy, konsultacje, czy biuletyny z Rady Ochrony Pracy – plan jest mniejszy o prawie 630 tys. zł. A więc, mam pytanie, czy to nie wpłynie na jakość pracy Sejmu i komisji sejmowych?

Jeśli chodzi o dochody Kancelarii Sejmu, to są one oszacowane na poziomie 81% planu na 2012 rok. Ale to zmniejszenie znowu wynika z tego, o czym mówiłam na początku, czyli ze zmiany kadencji Sejmu. Nastąpił wtedy wzrost wpływów z rozliczeń biur poselskich.

Wpływy do budżetu Kancelarii Sejmu pochodzą głównie z najmu i dzierżawy składników majątkowych, usług, sprzedaży publikacji własnych, sprzedaży składników majątkowych. I tutaj znowu kłaniamy się posłom, papierkom, bo głównie to jest za makulaturę. Za złom – może nie, ale makulatury tworzymy dużo. Może warto byłoby się zastanowić też nad tym, żeby częściej drogą informatyczną, a nie papierową dostarczać materiały. Jak popatrzymy, ile się tego marnuje, to naprawdę można tutaj zaoszczędzić dużo pieniędzy.

W zakresie świadczeń poselskich trzeba podkreślić to, o czym mówił również pan minister, że nie zmieniają się ani kwoty ryczałtu na prowadzenie biur poselskich, ani uposażenia wraz z dodatkami. Natomiast zwiększeniu uległa, prawie o 1 mln zł, kwota tzw. trzynastki, czyli tego dodatkowego wynagrodzenia rocznego dla pracowników biur poselskich. I w 2012 roku była to nagroda roczna dla 367 pracowników, a w roku 2013 przyjęto tę nagrodę w takiej samej wysokości, ale już dla 729 pracowników, czyli jest to znaczny wzrost i liczby i kwoty tej nagrody z 744 tys. zł w bieżącym roku 2012 do 1451 tys. zł.

Zmniejszeniu ulega także kwota na zakup materiałów i wyposażenie biur poselskich i tutaj znowu mam jedną uwagę z prośbą, żeby to przeanalizować.

Otóż, w budżecie zaplanowano, tak jak w roku 2012, dofinansowanie, czy refundację kosztów zakupu kserokopiarek, ale tylko do wysokości 2 tys. zł. Chciałam państwu powiedzieć, że większość z posłów nie ma jednego biura, ale trzy albo cztery. Niestety, rosną koszty wynajmu, do tego dochodzą różne opłaty, zatrudniamy pracowników naprawdę na niewielkich pieniądzach, na połówkach etatów, a oni są i księgowymi, i dyrektorami biur, i często kadrowymi.

Proszę państwa, w 2005 roku otrzymałam kserokopiarkę, taką dużą, porządną, bo tego używa się na co dzień. Była ona w dobrym stanie, ale pochodziła sprzed kilku lat. Dzisiaj są to, w wielu przypadkach, kserokopiarki zepsute, których naprawić się już nie da. Pytaliśmy się w serwisie. Wobec tego za 2 tys. zł takiej kserokopiarki się nie

kupi, a odłożyć naprawdę czasami nie ma z czego, jeżeli posłowie mają po kilka biur poselskich, a wielu z nas tak właśnie organizuje swoją pracę w terenie, że stara się tych biur mieć więcej niż tylko jedno.

A więc moja sugestia dotyczy możliwości zwiększenia kwoty dofinansowania tego zakupu kserokopiarki, zwłaszcza tam, gdzie rzeczywiście serwis potwierdzi, że nie ma możliwości jej naprawienia.

Jest jeszcze jeden problem i jedno bardzo ważne pytanie, na które chciałabym zwrócić uwagę. Chodzi o umowy podpisane przez Kancelarię Sejmu z PKP Intercity. Część z nas dojeżdża, proszę państwa, naprawdę z odległych miejscowości nocnymi pociągami, wagonami sypialnymi i kiedyś słyszałam taką informację, że na kilka godzin przed odjazdem pociągu powinny być zarezerwowane przedziały dla posłów, którzy dojeżdżają. Tymczasem okazuje się, proszę państwa, że czasami zamawiając nawet dwa dni przed posiedzeniem Sejmu, nie ma takiej możliwości. Okazuje się, że wszystkie miejsca są wykupione i dla nas, posłów, tych miejsc w pociągach nie ma. Dlatego bardzo proszę o wyjaśnienie, jak te umowy są konstruowane. Jakie są zasady zamawiania przez posłów przedziału sypialnego? Naprawdę nie z każdego miejsca dojedzie się, czy doleci się samolotem, albo dojedzie się samochodem, a jak powiedziałem, jesteśmy tutaj z całej Polski.

Reasumując, chciałam powiedzieć, że pewnie, iż chciałoby się, żeby ten budżet był większy i dla nas, posłów, i dla państwa pracujących w Kancelarii Sejmu we wszystkich komórkach organizacyjnych, ale patrząc na mizerię finansową całego państwa i na problemy z budżetem rekomenduję Komisji pozytywne zaopiniowanie tego projektu budżetu, co jest również zgodne z opinią Biura Analiz Sejmowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję pani posłance za ten koreferat. Ja co prawda dopiero teraz zamierzałem otworzyć dyskusję i miały się pojawić pytania, a już pan minister został wraz z dyrektorami zaopatrzony w odpowiednią liczbę pytań przez panią koreferentkę. Ale zapytam, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Przede wszystkim chcę zapewnić panią poseł, że mężczyźni doskonale wiedzieli, o czym pani mówiła.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ale wiedzieliście i co z tego wynika?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Pani powiedziała, że kobiety wiedzą, o czym pani mówi, ale mężczyźni też wiedzą, o czym pani mówiła. Popieramy te postulaty, oczywiście. Mówię tu w imieniu mężczyzn, męskiej części Komisji.

Mam jedno pytanie. Ono pojawia się w mediach raz na jakiś czas. Patrzę na pana dyrektora Jabłońskiego, ale to nie pan dyrektor będzie odpowiadał mi na to pytanie. Chodzi mi o to, jak się przełożył zakup tabletów na zmniejszenie zapotrzebowania na druki, bo o to głównie chodziło, to znaczy między innymi o to chodziło – choć nie tylko. To miało nam usprawnić pracę, oczywiście, ale – czy widoczny jest spadek liczby druków, po które sięgają posłowie? Chciałbym na ten temat uzyskać informację. Macie chyba już państwo podstawę do jakiejś oceny, bo kilka miesięcy od tego czasu już upłynęło.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Może dołożymy do tego jeszcze pytanie od pana przewodniczącego Głogowskiego i poprosimy o odpowiedź.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, mam jedną ogólną uwagę i dwa może drobne pytania. One będą się troszkę powtarzały z moimi wypowiedziały, kiedy mówiliśmy o wstępnych założeniach budżetu.

Pierwsza kwestia dotyczy – moim zdaniem – potrzeby stworzenia systemu wynagradzania pracowników biur poselskich. To, oczywiście, mogłoby być w jakiś drobny sposób załatwione, gdyby udało się w budżecie przewidzieć jakąś większą kwotę na biura posel-

skie, ale wydaje mi się, że nie tylko o to chodzi. Oczywiście, gdyby w przyszłym roku ta kwota była większa o 500 czy 1000 zł, to w jakiś sposób mogłaby tę sprawę załatwić. Natomiast wydaje mi się, że dobrze byłoby, gdyby postarać się wypracować system niezależny od kwot; system, który w następnych latach mógłby funkcjonować. Może rozpocząć od przejrzenia, jak to wygląda w innych parlamentach i przeprowadzić jakąś taką dyskusję.

Wydaje mi się, że pan przewodniczący, czy być może Komisja mogłaby się zwrócić z taką inicjatywą do pani marszałek, żeby w odrębny sposób o tym porozmawiać. To bardzo różnie wygląda w różnych biurach. W niektórych biurach są etaty, w niektórych umowy zlecenia. Te kwoty raczej są wszędzie niskie dla pracowników biur poselskich; pewnie jedne z niższych w administracji, nieporównywalne z wynagrodzeniami chociażby w samorządach. Pewnie także nieporównywalne z wynagrodzeniami pracowników Kancelarii Sejmu są często wynagrodzenia pracowników biura poselskich. A wydaje się, że praca tam wcale nie jest łatwiejsza, a powiedziałbym, że jedna z trudniejszych prac w urzędach.

Chciałem zapytać – wiem, że o tym rozmawialiśmy, iż o tym się myśli – czy to myślenie dochodzi do jakiegoś etapu konkretyzacji? Jak powiedziałem, nie jest to kwestia tylko finansów, tylko jakby stworzenia odrębnego być może systemu na kolejne lata, do którego później byłyby dopasowywane finanse.

Mam jeszcze dwa szczegółowe pytania. Jedno dotyczy właśnie iPodów – i tutaj taka drobna sprawa. Dziwnie to wygląda, że transmisję na żywo z posiedzeń komisji można oglądać w Internecie, ale nie na naszych iPodach.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Można.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Ale to od bardzo niedawna, tak?

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Od dwóch tygodni.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

To bardzo dobrze. Jeszcze tego nie sprawdzałem. Wycofuję w takim razie to pytanie.

Chciałem jeszcze zapytać, jak jest z pracą nad siecią w Domu Poselskim? Czy tutaj się możemy spodziewać jakiś efektów?

Czy docierają do państwa uwagi na temat jakości pracy po wymianie kart SIM. Ja osobiście mogę powiedzieć, że często mi się zrywa i to w miejscu, gdzie jest zasięg Plusa. Pracuję, oglądam i muszę wyłączać i włączać tablet i wtedy działa znowu od nowa. Dzieje się to bardzo często i od kolegów też słyszałem, że po wymianie kart mają uwagi, iż działa gorzej. Nie wiem, czy to jest przypadek mojej pechowej karty, czy błędy sprzętu, ale często tak jest, że pracuję, zasięg się nie zmienia, bo jestem w tym samym miejscu i przestaje nagle działać. Wyłączę i włączę – działa od nowa. To dzieje się często, co paręnaście minut.

Pytanie ostatnie dotyczy wykorzystania floty pojazdów i kierowców. Pan minister kilka miesięcy temu mówił, że to na wniosek posłów doszło do jakiejś reorganizacji pracy kierowców. Część z nich została skierowana – większa liczba niż do tej pory – do obsługi wicemarszałków i prezydiów klubów. Jest teraz tak – o ile mi wiadomo – że niektórzy wicemarszałkowie mają po dwóch kierowców do dyspozycji. Natomiast możliwość skorzystania z floty pojazdów przez posłów rzeczywiście pogarsza się. Bardzo często dochodzi do tego, że już wieczorem dyspozytorzy mówią, iż w następnym dniu rano nie ma możliwości, iż wszyscy kierowcy są zajęci.

Nie jest to mój postulat zwiększenia etatów – chociaż, być może – czy zwiększenia kosztów, ale być może przyjrzenia się efektywności wykorzystania tej liczby pojazdów i kierowców, którzy są. Być może, zbyt pochopne było przesunięcie większej liczby kierowców do obsługi prezydiów klubów kosztem obsługi posłów – że tak powiem, w cudzysłowie – szeregowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo proszę, pani posłanka Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie ministrze, mam jeszcze jedno pytanie, w ślad za panem posłem z przedostatniej wypowiedzi.

W projekcie budżetu jest między innymi zakup komputerów. Mam takie pytanie. Ponieważ tablety nie rozwiązują wszystkich problemów, dlatego że ja pracując, przygotowując się – chciałbym coś wydrukować. Tam się nie podłączy żadnej drukarki. Pisze się fatalnie. Mam następujące pytanie. Pan poseł pytał, czy wszędzie jest podłączony Internet. Natomiast moje pytanie jest takie, czy jest taka możliwość, żeby część tych komputerów znalazła się także w pokojach posłów, poza pokojami pracy. Do tej pory było tak, że przewodniczący, wiceprzewodniczący komisji mogli korzystać z laptopów i to takich naprawdę już starej generacji, które się zawieszają i ledwo chodzą. Czy tutaj będzie zwiększenie? Być może jak państwo wymienią te, które w tej chwili są, to może część będzie można przekazać posłom. To nie muszą być jakieś idealne, tylko takie, żeby pracowały, żeby były sprawne.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Chciałam jeszcze zapytać o zwiększenie środków, nakładów na zakup usług zdrowotnych. Czy te usługi będą także dla nas, posłów? Jak państwo wiecie, jesteśmy jedyną grupą zawodową nie objętą ochroną zdrowia tutaj, w Sejmie. Sama kiedyś, jak zachorowałam, miałam straszny kłopot gdzie tu pójść do lekarza i co z sobą zrobić. W jeden dzień wydałam 700 zł na leczenie, bo nie miałam gdzie pójść, a musiałam szybko wyzdrowieć, bo muszę być sprawna. A więc jest to problem.

Postulowaliśmy to na poprzednich komisjach, żeby było rzeczywiście więcej badań. I tu się cieszę, bo w tamtym roku były już takie badania i za to bardzo dziękuję. Jeżeli to dotyczy również nas, posłów, to będę bardzo wdzięczna.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie ministrze, czy zechciałby pan ustosunkować się do tych pytań.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli pani posłanka Witek się nie obrazi, to chciałbym najpierw odpowiedzieć na pytanie pana posła Budnika dotyczące papieru.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nie obrażę się.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Jak część z państwa wie, ja w Kancelarii pracuję dwa lata z dwoma miesiącami. I trzy tygodnie temu spotkałem na jednym z korytarzy sejmowych naszego pracownika, który na wózku wiózł projekty ustawy budżetowej. Tych projektów nie było tak za dużo i zapytałem go: proszę pana, jak pan to ocenia? Odpowiedział: panie ministrze, kiedyś to się woziło, a teraz tego papieru to tak naprawdę idzie coraz mniej w Kancelarii Sejmu. To tak troszkę anegdotycznie, a na serio – to bardzo się cieszymy z trzech rzeczy.

Po pierwsze, że mimo różnych artykułów, opinii, w tym też opinii wygłaszanych przez niektórych posłów, tablety w Sejmie się przyjęły. Bardzo się cieszymy, że w tej chwili na 456 państwa posłów, którzy odebrali tablety, aktywnie z tabletów korzysta 380-parę osób.

Dyrektor Ośrodka Informatyki Kancelarii Sejmu Zbigniew Jabłoński:

419.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

O, już 419. Proszę państwa, to jest naprawdę fantastyczny wynik. Muszę państwu powiedzieć, że wcale nie tak rzadko do pana dyrektora Jabłońskiego dzwonią jego koledzy z zagranicznych parlamentów z pytaniem, jak to się państwu udało. I to z krajów, które i wyższy dochód mają na jedną osobę, i wynagrodzenie parlamentarzystów jest zdecydowanie wyższe niż nasze, i parlamenty są liczniejsze od naszego parlamentu.

Nie chciałbym z uwagi, iż są to rozmowy prywatne, a nie służbowe, mówić, o jakie parlamenty chodzi, ale bardzo się cieszymy, że Polska tutaj należy do czołówki światowej, jeśli chodzi o wprowadzenie tabletów.

I to się, panie pośle, przekłada na papier, bo liczba druków sejmowych zmniejszyła się gdzieś o . Oczywiście, są jeszcze niektóre komisje, gdzie wersja papierowa jest wersją – powiedzmy – nie ulubioną, ale częściej stosowaną niż w innych komisjach. I myślę, że przede wszystkim jest tu rola przewodniczących i członków tych komisji, żeby do tego urządzenia się przyzwyczaić.

Po drugie, tablety dają nam też nowe możliwości i chcę państwa posłów poinformować, że do końca listopada zakończymy testy – mam nadzieję, że pozytywne – zmierzające do tego, żeby zrezygnować z zakupu urządzeń do głosowania w salach komisyjnych, a głosować przy pomocy tabletów. I to głosować w sposób bezpieczny, czyli żeby nie było możliwości – powiedzmy – z budki telefonicznej wpływania na wynik głosowania, które państwo przeprowadzacie, żeby to było ograniczone do pomieszczenia. Oczywiście, to nie jest szkodliwe dla zdrowia. Nikt tego nie będzie fałszował. Już tak uprzedzam pytania, które mogą zadać państwo dziennikarze, czy bardziej nieufni w stosunku do Kancelarii Sejmu państwo posłowie. I to będą też duże oszczędności. Na przykład, zakup jednego modułu do głosowania to jest kwota około 2-2,5 tys. zł. Więc wystarczy sobie przemnożyć przez liczbę miejsc na komisji, członków komisji, a na dzień dzisiejszy mamy tylko trzy sale komisyjne przystosowane do głosowania takiego nie ręcznego, czyli głosowania automatycznego. I te prace zespół pana dyrektora Jabłońskiego prowadzi i zakończy do końca listopada. Jeśli efekt będzie pozytywny, to będę chciał Wysokiemu Sejmowi proponować wprowadzenie nowego systemu głosowania poprzez tablety.

Trzecia rzecz, tak jak państwo się dopytywali – pan dyrektor kiwnął głową – już od dwóch tygodni możemy oglądać na tabletach transmisję tak z posiedzeń komisji, jak i z posiedzenia plenarnego Sejmu.

Proszę państwa, nie wiem, czy państwo też zauważyliście, że od końca sierpnia tego roku Polska należy do czołówki parlamentów, w których obrady plenarne Sejmu są tłumaczone na język migowy. I jesteśmy z tego też bardzo zadowoleni. Mamy duży odzew ze strony osób, które to oglądają i są wdzięczne, że też dla osób niepełnosprawnych jest możliwość przekazu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

To jest z inicjatywy Ruchu Palikota.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Tak, to jest z inicjatywy Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

A więc, panie pośle, tak bym odpowiedział na pana pytania. Teraz wrócę do uwag pani posłanki Witek.

Pani poseł, powoli kończymy remonty głównych budynków sejmowych. Chciałbym, żeby w przyszłym roku było zdecydowanie tych remontów mniej. Postulat pani poseł, żeby zamknąć budynek, wyremontować go, a potem oddać do używania jest bardzo słuszny, ale biorąc pod uwagę tę mizerię pomieszczeniową trudny do zrealizowania.

Więc po raz kolejny chciałem państwa przeprosić za wszystkie uciążliwości związane z remontami, ale do końca listopada powinniśmy skończyć zasadnicze remonty w pomieszczeniach Kancelarii Sejmu. Zostają nam dwa duże remonty. To jest remont Domu Poselskiego i remont klimatyzacji w budynku G.

Jeśli chodzi o Dom Poselski, to Kancelaria Sejmu gotowa jest od strony koncepcyjnej do rozpoczęcia prac z remontem Domu Poselskiego, tylko to wymaga, po pierwsze, decyzji, którą może podjąć marszałek Sejmu i Prezydium Sejmu, oczywiście, po rozmowie też z Komisją Regulaminową i Spraw Poselskich, bo po to ta Komisja jest też powołana, no i potrzebne są środki finansowe. Jeśli miałbym proponować, a chcę to proponować, to remont Domu Poselskiego będzie nie wcześniej jak w roku 2016. Powinniśmy bowiem do tego czasu zakończyć budowę dwóch budynków, które, moim zdaniem, w znacznym zakresie poprawią komfort pracy, przede wszystkim komisji sejmowych, i stąd te kwoty, o których mówiłem, w budżecie na rok 2013 zostały zaplanowane.

W tym roku zwiększyliśmy liczbę łazienek w budynku K kosztem też pomieszczeń biurowych. To jest związane i z obserwacjami naszymi – w fachowej literaturze mówi się o liczbie osób na jedno oczko, takie jest fachowe określenie – jak również z przepisami, które są w tym zakresie. A więc jest więcej toalet dla kobiet i mężczyzn.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Gdzie?

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

W budynku K, tutaj. Jeśli chodzi o postulat związany z prysznicami, to powiem tak, że mogę, na przykład, zastanowić się nad takim rozwiązaniem, żeby jeden pokój w Domu Poselskim przeznaczyć dla osób, które chciałyby się w trakcie prac odświeżyć. Robienie jednak w budynku, gdzie przebywa ileś osób, do tego przychodzą państwo posłowie, interesanci, takich pomieszczeń, gdzie można brać prysznic – uważam, że jest to trochę dyskusyjne.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przepraszam bardzo. Panie ministrze, to nie chodzi o prysznic, jakąś wygodę. Nie. Ja raczej mówiłam o pomieszczeniu takim socjalnym, gdzie można by było umyć szklankę, zrobić herbatę. A gdyby tam był przy okazji, dla pracowników, nie dla przychodzących tutaj osób…

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Ja mówię o pracownikach. Pokoje socjalne w tej chwili remontujemy, ale bez pryszniców. Trudno jest pogodzić prysznic z pokojem socjalnym.

Jeśli chodzi o badania profilaktyczne, to Kancelaria prowadzi dwojakie działania. Popieramy wszelkiego rodzaju inicjatywy, stowarzyszeń, fundacji, które zgłaszają się do pani marszałek z propozycją przeprowadzenia badań. Mieliśmy badania spirometryczne, badania profilaktyczne raka prostaty. I tutaj pani marszałek jest otwarta. Niestety, proszę państwa, z tych badań profilaktycznych mogą korzystać – tych takich płatnych – tylko pracownicy Kancelarii Sejmu. Ale ja cały czas podkreślam i mówię to już trzeci albo czwarty raz na posiedzeniu Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, że Kancelaria Sejmu jest w stanie zorganizować dla państwa posłów opiekę medyczną, tylko musi mieć do tego podstawę prawną.

W tej chwili organizujemy tylko opiekę medyczną na czas trwania posiedzenia Sejmu. I chcę państwu powiedzieć, że ta opieka jest bardzo potrzebna. Mieliśmy też przypadek gwałtownego zasłabnięcia posła i gdyby nie karetka, która tu urzęduje podczas posiedzenia i zespół medyczny, to różnie mogłoby się skończyć. A więc my z tego nie zrezygnujemy.

Jeśli państwo pomożecie nam i stworzycie podstawę prawną, to biorąc pod uwagę rynek usług medycznych, który jest w Warszawie dosyć duży, nie byłoby problemu z profesjonalną organizacją takiej opieki medycznej.

Udało nam się – to jest takie działanie, jakby osłonowe – namówić Kancelarię Prezydenta RP do tego, żeby oddała swoją przychodnię szpitalowi MSW przy ul. Wołoskiej. W tej chwili na ul. Frascati funkcjonuje ogólnie dostępna przychodnia. To nie jest żadna przychodnia za „żółtymi firankami". To jest ogólnie dostępny samodzielny, publiczny zakład opieki zdrowotnej, z którego mogą korzystać wszyscy, tylko na zasadzie lekarza pierwszego kontaktu, bądź lekarzy specjalistów. I tutaj można się zapisać. I to jest wszystko w ramach umowy, którą ta placówka ma z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Jeśli chodzi, pani poseł, o wydatki majątkowe, to one są zmniejszone o 5% i na to składają się jakby dwie rzeczy. Po pierwsze, że tamten rok, to był rok związany z zakończeniem kadencji… przepraszam, ten rok to jest rok związany z zakończeniem kadencji, wypłatami, które realizowaliśmy też w styczniu, lutym i marcu.

Druga rzecz, to jest kwestia realnych wydatków, że tyle wydajemy. Jeśliby się okazało, że tych środków finansowych będzie za mało, to zawsze możemy dokonać pewnych przenosin w ramach istniejącego budżetu Kancelarii Sejmu.

Świadczenia poselskie, biura poselskie; sprawę z kserokopiarkami wprowadziliśmy w tamtej kadencji na zasadzie pewnego takiego eksperymentu. Dlatego, że – po pierwsze

– wiem, iż te kserokopiarki kupione parę lat temu mają już swoje lata i rzeczywiście nie opłaca ich się naprawiać.

Po drugie, pewna grupa państwa posłów przychodziła do ówczesnego marszałka, do szefa Kancelarii i mówiła: nie róbcie, nie kupujcie, tylko dajcie nam środki, żebyśmy sami mogli we własnym zakresie kupować. Wydaje mi się, że ten eksperyment się powiódł.

Pani poseł, zastanowimy się nad możliwością zwiększenia tej kwoty z 2 tys. zł na kwotę trochę wyższą. Stosowne analizy przeprowadzimy. Myślę, że w jakimś zakresie ten postulat uda się zrealizować.

Jeśli chodzi o umowę z PKP Intercity, to za chwilę pani poseł odpowiem, tylko pan Mariusz powie mi, co ustalił.

Mieliśmy trochę inne problemy z Intercity, zwłaszcza z tymi pociągami, które jechały z Niemiec do Polski. To udało nam się rozwiązać poprzez stosowne rozmowy i komunikat, który do państwa posłów, chyba nawet ja, podpisałem.

Co do pytań pana posła Głogowskiego, to, panie pośle, Kancelaria Sejmu jest powołana po to, żeby służyć państwu pomocą. I Kancelaria jest gotowa do rozmowy na temat również systemu wynagrodzenia pracowników biur poselskich. Mamy stosowne informacje z parlamentów innych krajów. Mamy też pewne pomysły, tylko, tak jak w przypadku opieki medycznej, wymaga to decyzji o charakterze politycznym, potem przelanej na konkretne rozwiązanie. Kancelaria, to, co państwo uchwalicie, będzie się starała w sposób poprawny zrealizować, tak, jak jest to chociażby w tym przypadku, o którym pani poseł Witek mówiła, czyli kwestii związanych z wydawaniem tekstów jednolitych. Uruchomiliśmy specjalny wydział w Biurze Legislacyjnym. On się nie znajduje na terenie Kancelarii Sejmu, tylko w jednym z budynków. Tam już pracuje ponad 20 osób. Z miesiąca na miesiąc zwiększa się liczba tekstów jednolitych aktów prawnych, które pani marszałek wydaje. Takie rozwiązanie było spowodowane dwoma rzeczami. Po pierwsze, że za bardzo nie było chęci zajęcia się tym po stronie rządowej. A po drugie, rząd powiedział, że Kancelaria Sejmu robi to do tej pory dobrze i niech tak zostanie. To tak zostało i tutaj podjęliśmy się tego zadania.

Kwestie związane z kartami, to wyjaśni pan dyrektor Jabłoński, które te karty uaktywnia. Proszę więc, żeby pan odpowiedział na te pytania.

Jeśli chodzi o flotę samochodową, to, panie przewodniczący, proponowałbym może następujące rozwiązanie. Biorąc pod uwagę fakt, iż pomiędzy gabinetem Szefa i jego skromnego zastępcy a gabinetem przewodniczącego Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich są tylko trzy piętra – nawet klucz mam do drzwi, które są zamykane na czas posiedzenia Sejmu; wydaje mi się, że niedługo zainstalujemy tam jakiś lepszy zamek szyfrowy, na kartę, żeby zrezygnować już z tego klucza typu YALE – proponuję, żebyśmy się spotkali jako prezydium państwa Komisji i tę kwestię omówili. Tu pewne rozwiązania są możliwe, ale wymagające jakby takiego najpierw bardziej intymnego spotkania i rozmowy. Mamy pewne uwagi w tym zakresie, państwo posłowie mają jeszcze większe uwagi i warto by to skonfrontować i spróbować znaleźć rozwiązanie.

Nam się udało, proszę państwa, w tamtym roku i w tym roku dokonać jednej rzeczy – mimo różnych publikacji prasowych dość mocno odmłodzić flotę samochodową, a samochodów dziesięcioletnich, które miały po 300, 400 tys. km przebiegu, nie sprzedaliśmy, tylko przekazaliśmy je Państwowej Straży Pożarnej do jednostek ratowniczo-gaśniczych – ustawiła się długa kolejka chętnych – jak również organizacjom pozarządowym, i to będziemy kontynuować. Widzimy bowiem, że jest zainteresowanie, a robienie przetargu i sprzedawanie tego samochodu za jakąś kwotę…? Potem się okazuje, że po te samochody stawiają się różnego rodzaju ludzie, a tak niech to służy ogółowi. Naprawdę, jesteśmy z tego tytułu zadowoleni. Myślę, że samochody będą tam gdzieś jeździły sobie z napisem: Straż Pożarna, a dobrą mają przeszłość poselską, a więc z tego tytułu – jak powiedziałem – bardzo się cieszymy.

Proszę państwa, to ja ze swej strony – tyle, prosiłbym teraz o wypowiedź pana dyrektora Jabłońskiego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Ośrodka Informatyki KS Zbigniew Jabłoński:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, jeżeli pan minister się zgodzi, to najpierw odpowiedziałbym na pytanie pani poseł dotyczące komputerów wycofywanych z eksploatacji i możliwości ich przekazywania państwu do Domu Poselskiego. Tak robimy. Taki jest nawet nie zwyczaj, tylko taka jest procedura od wielu lat i wydaje się, że nie ma potrzeby z niej rezygnować. Z tym, że proponowałbym, żeby to były indywidualne uzgodnienia, bo nie zawsze w Domu Poselskim jest na przykład wystarczająco dużo miejsca w pokoju, żeby ustawić duży, stacjonarny komputer i część z państwa po prostu nie jest tym zainteresowana. Ale procedura jest taka, że jeżeli państwo zwrócicie się o ustawienie komputera w Domu Poselskim, to na pewno taka operacja zostanie zrealizowana i tu nie widzę żadnych problemów.

Powiem przy okazji, że prowadzimy w tej chwili kompleksowe prace związane z udostępnieniem państwu we wszystkich pokojach hotelowych sieci bezprzewodowej, ale także i przewodowej. Chcemy wykorzystać w tym celu strukturę kablową telewizji wewnętrznej. Prowadzimy pracę w trzech kierunkach jednocześnie. Wydaje się, że nie ma możliwości, żeby państwo zobaczyli stopniową poprawę sytuacji. Gwarantuję, iż sytuacja skokowo zmieni się na korzyść. Będzie to dotyczyło sieci i telewizji. To znaczy dostaniecie państwo do pokoi hotelowych telewizory działające już w systemie cyfrowym i jeszcze kilka innych rzeczy.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Ale to będzie nie do wszystkich, tylko do połowy.

Dyrektor Ośrodka Informatyki Kancelarii Sejmu Zbigniew Jabłoński:

Właśnie. W tym roku chcemy wymienić telewizory w połowie pomieszczeń, a do momentu, kiedy będziemy musieli zrobić to, kiedy po prostu zniknie transmisja analogowa, czyli do końca czerwca przyszłego roku, wymienimy we wszystkich pozostałych. A więc we wszystkich pokojach hotelowych w ciągu mniej więcej pół roku standard będzie mniej więcej podobny.

Jest jeszcze jedna rzecz związana z pytaniem pani poseł, a więc możliwość drukowania z iPodów. Możliwość drukowania z iPodów istnieje. Świadomie nie uruchamiamy tego teraz, w tej fazie prac, kiedy państwo przyzwyczajacie się do iPodów, ponieważ nie chcemy powtórzyć błędu, który zrobił Senat holenderski. Senat holenderski jednym prostym ruchem zlikwidował wydajny system druku i jednocześnie dał senatorom iPody. Spowodowało to, że najwięcej w ciągu kwartału liczba drukowanych kartek papieru zmalała o 70%, ale dwukrotnie wzrósł koszt drukowania tego papieru, ponieważ drukowanie z iPodów jest dużo droższe. Dużo droższe, ponieważ zupełnie inne urządzenia służą do drukowania. A więc staramy się działać w taki sposób, żeby przyzwyczaić państwa do korzystania z postaci elektronicznej. A jeżeli ktoś już nie będzie mógł zaakceptować tego rodzaju postaci, to wtedy taką awaryjną, alternatywną, ale odległą perspektywą, czy możliwością, jest właśnie druk.

Tu dostosujemy się do sygnałów od państwa. Na razie tych sygnałów, tak naprawdę, wielu nie ma. Raczej akceptacja tych iPodów, tak jak pan minister powiedział, jest w miarę powszechna.

Jeżeli chodzi o karty SIM, to potwierdzam to, co powiedział pan przewodniczący. W tej chwili niestety sytuacja jest gorsza niż była poprzednio. Karty SIM, które mieliście państwo poprzednio, to znaczy dostaliście je państwo razem z iPodami, to były karty firmy Play, karty, które tu, w konkretnych warunkach sejmowych, sprawdzały się lepiej niż obecne karty firmy, czy operatora Plus GSM. To jest prawda. My, mniej więcej miesiąc temu, przeprowadziliśmy bardzo poważną rozmowę z Plusem. Plus kończy badania, kończy pomiary. Wynikami testów będę dysponował za mniej więcej 10 dni, załóżmy, że za dwa tygodnie. Te testy to nie będzie potwierdzenie tego, co ja w tej chwili mówię, tylko te testy to będzie materiał do zrobienia w ciągu następnych mniej więcej 10 dni, podjęcia takich działań, żeby w ciągu tego kolejnego, krótkiego czasu sytuacja się gwałtownie, dramatycznie poprawiła. Dotyczy to przede wszystkim Domu Poselskiego, ale

dotyczy to także sytuacji poza Kancelarią Sejmu. My to odkryliśmy dopiero w momencie, kiedy masowo zaczęliśmy z tych kart Plusa korzystać. Problem polega na tym, że Kancelaria Sejmu ma zawartą z firmą, o której mówię, długoletnią umowę. Ta umowa wygasa z końcem marca przyszłego roku. Na początku roku wybierzemy kolejnego operatora telekomunikacyjnego i ten problem transmisji danych poprzez iPody i smartfony będzie bardzo poważnie brany pod uwagę przy ocenie ofert.

A więc, podsumowując: doraźnie działając, wydaje mi się, że w listopadzie sytuacja poprawi się znacząco, natomiast wyeliminowanie całkowite problemu to jest pierwszy kwartał przyszłego roku.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący, czy mogę?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Tak, bardzo proszę, panie ministrze.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem uzupełnić swoją wypowiedź. Jeśli chodzi o Intercity PKP, o miejsca sypialne, to tak w poprzedniej, jak i w obecnej umowie z właściwą spółką PKP ta sprawa nie była uregulowana. Jest uregulowana tylko sprawa miejsc siedzących. A wydaje się, że o tyle ten problem się pojawił, iż PKP dość mocno zmniejszyła liczbę wagonów sypialnych.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie ministrze, ja tym pociągiem jadę 9 godzin, bo to jest daleka podróż. Jeżdżę tym pociągiem od 4 lat. Na początku, jak zaczęłam jeździć, to zawsze trzy godziny przed, można było dostać miejsce. To był zawsze jeden wagon sypialny – pociąg „Karkonosze". Nigdy nie było dwóch. Był jeden sypialny i jeden z kuszetką. I w dalszym ciągu jest tylko ten jeden. Czyli tutaj nie zmieniło się nic w tym zakresie, natomiast zmieniła się zasada i prosiłabym, żeby jednak na to zwrócić uwagę. 9 godzin, w nocnym pociągu – to nie ma szans, żebym ja wysiedziała; nie da rady – to są za duże odległości.

Gdyby udało się doprecyzować, że niech to będzie – no, nie wiem – do godziny 10.00 tego samego dnia. Jeżeli nie będzie rezerwacji żadnego posła, wtedy można puścić to na wolny rynek. Prawda? Chodzi o to, żebyśmy, jako posłowie, mieli czas. Niestety, likwidowane są, panie ministrze, na stacjach kasy biletowe. Nie kupię u siebie biletu, tylko muszę jechać kilkadziesiąt kilometrów, żeby kupić bilet. Tam jadę i okazuje się, że nie ma ani jednego wolnego przedziału. To naprawdę jest duży problem.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Pani poseł, zapisałem to sobie i będę na ten temat rozmawiał.

Chciałbym jeszcze, panie przewodniczący, bardzo krótko powiedzieć o dwóch kwestiach.

Mianowicie, proszę państwa, tak przy okazji tabletów – chcę bardzo mocno powiedzieć, że Kancelaria Sejmu, kupując tablety dla państwa posłów, chciała poprawić państwu komfort pracy, a nie zająć się, jak to niektórzy posłowie twierdzą, państwa inwigilacją. Do tego Kancelaria Sejmu nie jest powołana, nie korzysta, nie będzie korzystała i wszelkiego rodzaju insynuacje w tym zakresie – uprzejmie informuję Wysoką Komisję – będą się spotykały z listem szefa Kancelarii, bądź jego zastępcy do zainteresowanej osoby. Po prostu ja też chcę, żeby sąsiedzi patrzyli na mnie – a od czasu do czasu widzą mnie w telewizji – z należytym szacunkiem. To jest, po pierwsze.

Po drugie, będziemy pytać – tak jak zapowiedziałem w jednym z artykułów prasowych, pytany przez dziennikarza – państwa, szefów klubów, czy bylibyście państwo zainteresowani przystąpieniem do przetargu, o którym mówił pan dyrektor Jabłoński, na telefony komórkowe. Jeśli bylibyście państwa tym zainteresowani, to my uwzględnilibyśmy państwa w przetargu, a koszty związane z państwa telefonem komórkowym byłyby przez państwa ponoszone w ramach ryczałtu.

Nam się wydaje, że będzie to rozwiązanie tańsze. Centrum Usług Wspólnych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – to jest taka specjalna jednostka powołana do obsługi rządu – przeprowadziło taki przetarg w tym roku i osiągnęło bardzo dobre wyniki. Rozmowy pomiędzy telefonami są za darmo, a z innymi uczestnikami wynoszą bodajże 1 grosz.

Tylko, że my możemy zrobić to pod dwoma warunkami – że państwo będziecie tego chcieli i, po drugie, iż państwo sobie też przeanalizujecie, bo państwo macie swoje umowy, czy to państwu się też opłaca. W tym zakresie nie chcemy tutaj nic robić na siłę.

A więc, pozwolę sobie wysłać takie zapytanie do szefów klubów i do państwa posłów niezrzeszonych, z prośbą o informację, czy państwo posłowie byliby tym zainteresowani.

Wiem, że środków na prowadzenie biur poselskich jest tyle ile jest i pewnie więcej, zwłaszcza radykalnie, nie będzie. Można by więc zacząć szukać oszczędności, a wydatki związane z telefonami państwa posłów należą do jakiejś tam pozycji, nie powiem, znaczącej, ale pozycji, w której można by znaleźć oszczędności.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Pan poseł Rząsa ma jeszcze pytanie. Bardzo proszę.

Poseł Marek Rząsa (PO):

Panie przewodniczący, na którymś ze spotkań Komisji pytałem, czy jest taka możliwość, aby z pozycji fotela poselskiego móc zapisywać się do głosu. Z tego, co pamiętam, pan dyrektor Jabłoński mówił, że nie ma takiego problemu. Z tym, że problem był taki, że art. 179 w ust. 2 Regulaminu Sejmu RP mówi, że posłowie, którzy zamierzają wziąć udział w dyskusji nad określonym punktem porządku dziennego, zapisują się do głosu u sekretarza Sejmu prowadzącego listę mówców.

Z tego, co pamiętam, byliśmy zgodni co do tego; jak rozmawiałem na sali sejmowej, to posłowie też są za tym, żeby z pozycji siedzącego posła zapisywać się do głosu, a nie tłoczyć się – przepraszam za wyrażenie – przy sekretarzu.

W związku z tym mam pytanie do pana przewodniczącego. Szkoda, że przy okazji ostatniej zmiany regulaminu nie uwzględniliśmy też tego punktu. Czy mam sam przygotować to jako poseł? Czy może przygotujemy to jako grupa posłów? Czy może wyjdziemy z inicjatywą komisyjną w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję serdecznie. Prezydium Komisji pochyli się nad tym problemem i spróbujemy to ustalić.

Poseł Marek Rząsa (PO):

Bardzo bym prosił.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Czy mogę jeszcze?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Tak, bardzo proszę.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Ostatnie zdanie: generalnie nie należę do osób, które się chwalą, ale miałem możliwość wczoraj krótkiego spaceru z panem przewodniczącym po Sejmie i chciałem państwa – myślę, że w okolicach św. Mikołaja – zaprosić na – no, nie uroczyste – ale otwarcie dwóch nowych sal komisyjnych w Nowym Domu Poselskim. Prace się kończą. Panu przewodniczącemu się podobały.

A więc, od grudnia państwo posłowie wzbogacicie się o dwie nowe sale – jedną sześćdziesięcioosobową, a drugą czterdziestoosobową.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Nie wizę więcej zgłoszeń. W takim razie zamykam dyskusję. Zadam pytanie: czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do projektu budżetu Kancelarii Sejmu?

Uwag nie słyszę. Informuję zatem, że do przyjęcia opinii dotyczącej tej części budżetu przystąpimy na następnym posiedzeniu Komisji.

Informuję również, że po uzgodnieniu z prezydium Komisji zwołuję posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich na dzień 6 listopada br. na godz. 14 w celu rozpatrzenia projektu budżetu Kancelarii Senatu oraz przyjęcia opinii w stosunku do rozpatrywanych dziś części budżetowych.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.